Nr. 181 Czwartek 7 Sierpnia 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkarazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Przy odsłonięciu pomnika pierwszego prezydenta trzeciej republiki francuskiej zarysowała się sytuacya polityczna Francyi i zamanifestowały się dwa sprzeczne prądy, których starcie wypełni najbliższy okres życia politycznego. Stało to się oczywiście w formie tak poważnej, jak tego wymagał akt uroczysty i nastrój podniosły uczestników uroczystości. W parlamencie jednak zaraz po upływie obecnych feryi oba te prądy wystąpią w formie bezwzględnej i dadzą się streścić w dwóch nazwiskach, jakby dwóch hasłach programowych: Simon i Gambetta. Niema już dziś wątpliwości, że między Simonem a Gambettą rozegra się na najbliższej sesyi kampania polityczna, której skutki będą w każdym razie ciekawe. Chyba w razie, gdyby nagle zaczęło grozić jakie niebezpieczeństwo republice, antagonizm między Simonem a Gambettą pozostałby w dotychczasowem biernem stadyum.

Simon zajął stanowisko szczęśliwe dla swoich zamysłów a niebezpieczne dla Gambetty, przypomniał hasło Thiersa, że republika musi być konserwatywną albo upadnie po raz trzeci, i w ten sposób postawił się na czele umiarkowanego stronnictwa republikańskiego, które w sprawie zburzenia Tuileryów i projektu Ferry'ego ma dobrą sposobność do wysunięcia się na pierwszy plan widowni politycznej. Konserwatywny sztandar w ręku Simona może liczyć nietylko w parlamencie lecz nawet w rządach na większe poparcie aniżeli uzyskał dawniej, gdy go podnosili na przemian Buffet i ks. Broglie. Obaj ci mężowie bowiem stali wobec opinii publicznej pod zarzutem konspiracyi przeciw republikańskiej formie rządu i nadużywania hasła konserwatywnego do tajnych planów restauracyjnych. Simona pewnie nikt podejrzywać nie będzie o taką obłudę; jest to jeden z tych republikanów, którzy pamiętali o republice za najświetniejszych czasów cesarstwa i nigdy się jej nie sprzeniewierzyli. Co do szczerości zasad republikańskich i co do całej przeszłości swojej Simon wytrzyma wszelkie porównanie z Gambettą.

Powiedzieliśmy, że sprawa zburzenia Tuileryów i projekt Ferryego w senacie stanowić będą pierwsze zetknięcie się Simonistów z Gambettystami w senacie. Dla Simona jestto sposobność bardzo dobra, bo projekt Ferryego nie zachwycił ludności, a zburzenie Tuilleryów jest takim aktem wandalizmu, że poważni republikanie zarumienić się musieli na widok, jak Izba deputowanych dopuszcza się barbarzyństwa wobec Paryża i sztuki dla dogodzenia swojej zaciekłości politycznej. Jaki to znaczący zbieg okoliczności, że Izba republikańska wydała wyrok zagłady na Tuilerye na kilka dni przed odsłonięciem pomnika dla pierwszego prezydenta, który choć nie był bonapartystą, podniósł z gruzów zburzoną przez komunistów kolumnę Vendôme! W sprawie Tuileryów mógłby Simon w dotkliwy dla radykałów sposób podnieść tradycye Thiersowskiej polityki i upokorzyć swoich przeciwników politycznych.

Na antagonizm między Gambettą a Simonem zwracamy już po raz drugi uwagę, bo chodzi tu nie o chwilowy tryumf jednego lub drugiego męża stanu, nawet nie o teki ministeryalne lub krzesło prezydyalne w senacie, lecz o sprawy daleko ważniejsze. Najpierw wytwarzać się zaczyna z tego antagonizmu nowe ugrupowanie stronnictw w kierunku konserwatywnym, a powtóre chodzi tu poniekąd nawet o przyszłą prezydenturę republiki. Dotąd Gambettę uważano za niewątpliwego następcę Grevyego i w związku tem pozostawać miał wybór Gambetty na prezydenta Izby, co miało być umyślnem wyrwaniem kandydata do pierwszej w państwie posady z wiru walk, w którym mógłby na szwank wystawić swoją popularność lub powagę. Nikt dotąd nie myślał o innym kandydacie do prezydentury, o innym „republikańskim następcy tronu". Simona nazwisko jednak już dziś coraz częściej słyszeć się daje i trzeba przyznać, że Simon tylko mógłby się stać groźnym dla Gambetty rywalem, jeżeliby odtąd śmiało i konsekwentnie przypominał tradycyę polityki Thiersa. Tak tedy republikanie są na najlepszej drodze do rozbicia się na frakcye z dwoma pretendentami na czele i nie mogą już wyszydzać monarchistów, że na jednym tronie chcieliby osadzić kilku pretendentów.

Sprawy krajowe.

(Nowa pożyczka krajowa).

II.

(§) Zniżając kwotę pożyczki z pięciu milionów na pół miliona, komisya sejmowa przytoczyła jako jeden z powodów tego kroku trudne warunki, pod któremi pożyczka mogłaby być zrealizowana. Że warunki byłyby rzeczywiście uciążliwe, o tem wnieść można ze sposobu zaciągnięcia poprzedniej pożyczki krajowej z r. 1873. Zaciągnięto ją w wysokości 1,600.000 złr. nominalnej wartości po 6 prc. z 40-letnim terminem umorzenia. Za wydane obligacye otrzymał Wydział krajowy po 82 złr. za 100. Wydatki jednorazowe na zaciągnięcie pożyczki mianowicie: należytości stemplowe, koszta druku obligacyj, ogłoszeń, inseratów, porta, telegramy, prowizye bankom i t. d. wynosiły razem 22.782 złr. czyli około 1½ prc. od sumy pożyczonej. Do tego dodać należy podatek dochodowy od kuponów w wysokosci 10 prc. i należytości stemplowe od kuponów, które się opłaca corocznie po odciągnięciu wylosowanych i z obiegu ściągnietych obligacyj. Biorąc w rachuby wszystkie te wydatki nadzwyczajne okaże się, że za 100 złr. otrzymano tylko 80½ złr., że zatem od kapitału otrzymanego opłaca kraj 7·45 prc. Ponieważ kapitał z pożyczki uzyskanej użyty został na sześcioprocentowe pożyczki dla powiatów a względnie dla gmin, przeto okazuje się znaczna strata.

Jeżeliby obecnie miała być zrealizowana półmilionowa pożyczka po 5 prc. w ten sam sposób, jak się to stało w r. 1873, to tytułem umorzenia i procentów wypłacilby kraj w 80 ratach półrocznych około 1,160.000 złr. 60 ct. a razem z wydatkami na podatek dochodowy i należytości stemplowe od kuponów, na należytości stemplowe od obligacyj, na koszta emisyjne, druk obligacyj, inseraty, zarząd i t. d. razem około 1,2?0.000 złr. Ponieważ stosunki na targu pieniężnym są w tej chwili korzystniejsze dla zaciągnięcia pożyczki niż w r. 1873, przeto przypuścić można, że za 5 prc. obligacye, opiewające na 100 złr., otrzyma się około 83 złr., a zatem za całą nominalną kwotę 500.000 złr. gotówką około 415.000 złr. Chcąc ten kapitał wypożyczać dalej także na lat 40, trzebaby pobierać około 7½ prc., aby z amortyzacyi nie okazała się strata. Ponieważ Wydział krajowy nie mógłby udzielać pożyczek z tak długim terminem spłaty, więc albo strata okaże się ostatecznie nieuniknioną, albo procent byłby zbyt wysoki. Zakłady kredytowe biorące kapitały pożyczki do dalszych operacyj kredytowych, nie mogłyby zadowolić się takim procentem, jakiby Wydziałowi krajowemu opłacały. Pożyczka krajowa zatem dostarczyłaby ludności kredytu potrzebującej kapitałów stosunkowo nieznacznych a pod warunkami wcale uciążliwemi. Chcąc temu zapobiedz, trzebaby stratę przyjąć na kraj, a więc uciec się do zasady po-

---

9)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

Część druga.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Radca był to człowiek, mający przeszło sześć krzyżyków, białe włosy — ale twarz była jeszcze dosyć czerstwa. Jego ruchy, giesta i cała postać okazywały, że przez całe życie był samowładnym panem — w swojej kancellaryi.

Ubiór miał mocno zaniedbany. Stary, wyszarzały surdut nie miał wszystkich guzików, a niektóre pozbawione były dawnej powłoki. Kamizelka była w zupełnej harmonii z surdutem, zamiast chustki pod szyją był jakiś czarny, skręcony powróz, kapelusz wytarty na biało a buty potrzebujące gwałtem naprawy.

— Może się ojciec przebierze? — zapytała pani Irena tonem, w którym zadrżało pewne nieukontentowanie.

— A na co? — odparł głosem stanowczym radca — a zresztą, nie mam nawet w co się przebierać!

— Czyż ojciec nie wziął z sobą?

— Po co? Czy to miasto? Na wieś bierze się starzyzna — na poniewierkę!

Słowa te, wypowiedziane z pewną radziecką nieomylnością, sprawiły dłuższe milczenie. Pani Irena była widocznie trochę zmartwiona taką nieomylną maksymą swego ojca, Salomea nie wiedziała, jak jej dopomódz w tym względzie, a ja — przyznam się — byłem nawet z tego trochę ucieszony, bo dziwaczne *savoir vivre* starego radzcy stanowiło wielki kontrast do pretensyi córki.

— Bardzo dobrze zrobił pan radca — ozwałem się — wieś, to nie miasto! Tu nie trzeba jedwabi ani sajety — my tu wszyscy przy pracy tak chodzimy!

Radca spojrzał na mnie.

— A kto jesteś pan dobrodziej? — zapytał.

— Przepraszam, że zamiast nazwiska, wygłosiłem najprzód moje zdanie. Jestem Michał Janusz Ryczywolski!

— Mąż pani Salomei?

— Tak jest — ni mniej ni więcej!

Radzca podał mi rękę.

— Grywasz pan w preferansa? — zapytał.

— Tak.... coś.... trochę — ale my tu czem innem pana dobrodzieja zabawimy!

— Protestuję — tylko pod tym warunkiem przyjechałem, że codziennie rano, popołudniu i wieczorkiem będzie partyjka. Inaczej zawracam i jadę!

Uspokoiliśmy radcę, i wprowadzili do pokoju.

Radca obracał się na wszystkie strony, przypatrywał się, przy czem pogwizdywał sobie, jakby nikogo wkoło niego nie było. Tylko matkę moją, jako równą wiekiem przywitał grzecznie, a babunię nawet w rękę pocałował.

Podano wieczerzę z herbatą. Radca spojrzał po stole, na którym nie było butelek.

— Muszę najprzód uprzedzić pana dobrodzieja — ozwał się — że ja win francuskich nie pijam. *Hungaricum*, które nasi atentaci pili, to najlepsze wino. Tylko musi być stare, musi trącić myszką!...

Szepnąłem Szymkowi, aby pobiegł do piwnicy.

— Widzisz pan dobrodziej — mówił dalej radca — u mnie jest taka maksyma: Jeżeli obywatel wiejski przyjdzie do mnie, to ja mu w rozmowie mojej daję rozum i naukę nabytą długą pracą — a cóż mi obywatel wiejski w zamian dać może, jeżeli nie wina? Czyż nie tak?

— Tak, tak — masz pan radca zupełną słuszność — odpowiedziałem prędko — cóż my biedni hreczkosieje możemy dać takim ludziom?

— *Vinum bonum!* Ale powiadam panu, że tego na długo nie stanie! Obywatelstwo kapcanieje z każdym rokiem. Bieda i nędza potynkowana. A jeszcze tyle głupoty! Szumi to i bawi się, jakby Bóg wie co tam na dnie było jeszcze! A tu pustki!... Tak panie dobrodzieju — za lat kilkadziesiąt dzisiejszego obywatelstwa nie będzie — pójdzie w służbę do żydów! Kto nigdy nie miał rozumu, to i mieć go nie będzie.

Kręciłem się na krześle — ale stary radca był nieubłagany. Nie wiem, czy wygadywał na mnie, czy na moich sąsiadów, ale przytem pił winko moje i zajadał majonez z kapłona z apetytem nadzwyczajnym!...

Gdy po skończonej wieczerzy wszyscy udaliśmy się na spoczynek, rzekłem do Salomei:

— Proszę cię moja droga — czy na długo nasi goście przyjechali?

— Niewiem duszko — odpowiedziała — ale zdaje mi się, że tak bardzo długo nie będą siedzieć.

— Pan Jeremiasz przywiózł z sobą trzy tuziny kołnierzyków!... Przyznam się, że mi to w gospodarstwie zrobi pewną różnicę!

— Myślałam, że pani Irena przyjedzie sama, a co najwięcej z córkami. A jeżeli się inaczej stało, to już trudno temu zaradzić. Znasz mnie, że ja dla siebie tego nie pragnę, ale jeżeli już przyjechali, jeżeli są w domu ludzie, którzy o nas potem mówić będą, to trzeba się pokazać, choćby to nas kosztować miało!

VIII.

Z tych dwóch dni można sobie wyobrazić, jakie były następne. Wszystko, co mi w tych dniach humor psuło i w gospodarstwie przeszkadzało, wchodziło teraz z wolna w porządek dzienny. Zacząłem się przyzwyczajać do tego, jak wół do jarzma. Za to jedyną nagrodą moją była Salomea. Widząc mnie nieraz upadającego pod ciężarem kłopotów gospodarskich i rozkoszy sielankowych naszych gości, podwajała swoje pieszczoty i robiła to wszystko, co kochająca kobieta robić może, aby tego, którego kocha, widzieć szczęśliwym.

Program ułożony w pierwszym dniu przez panią Irenę, wykonywany był z energią godną lepszej sprawy. Przed dziewiątą z rana całe towarzystwo, rozumie się w negliżach, wybierało się w podróż do kościoła, aby wyrozumiałemu na wszelkie słabości ludzkie Panu Bogu, przedłożyć modlitwę poranną. Potem następowało śniadanko, garnirowane różnemi kaprysami Arturka i Jurcia a czasem i starszych osób. Radca przy tej okazyi za moje wino nie omieszkał dać mi porcyi swego rozumu w formie krytyki obywatelstwa wiejskiego, przypowiadając mu słowami biblijnego Jeremiasza jak najspieszniejszy upadek. Potem musiałem grać preferansa, przy czem rozum pana radcy udzielił mi się także w formach różnych reguł preferansowych, ustawicznie się zmieniających podług kart i humoru prawodawcy. Do gry wciągnąłem jako konieczną trzecią osobę — matkę i jednę z sióstr, które kolejno poświęcały się dla mnie.

mocy publicznej, przeciw której oświadczył się Sejm, zezwalając na zaciągnięcie pożyczki. Zaciągnięcie pożyczki krajowej z takim samym krótkim terminem amortyzacyi, w jakim towarzystwo zaliczkowe i inne kredytowe instytucye spłaciłyby ją Wydziałowi krajowemu, byłoby z tego powodu nieodpowiedniem, że w stosunku do krótszego czasu amortyzacyi wydatki nadzwyczajne połączone z subskrypcyą i emisyą obligacyj podwyższałyby jeszcze więcej stopę procentową.

Trudne te warunki dały się z góry przewidzieć, ale z tego powodu nie można robić Wydziałowi krajowemu zarzutu. Wydział krajowy proponował zaciągnięcie pożyczki pięciomilionowej, która wypadłaby taniej stosunkowo, gdyż nadzwyczajne wydatki na subskrypcyę, emisyę i zarząd, wpływające na podniesienie stopy procentowej od uzyskanego kapitału, nie wzrastają w takim stosunku, w jakim się powiększa kwota pożyczki. Niejeden z tych wydatków nie ulegnie żadnej zmianie, jeżeliby zamiast półmiliona pożyczyć miano kilka milionów. Zresztą Wydział krajowy w przedłożeniu swojem wytknął pożyczce cel daleko idący, chciał od razu podźwignąć ludność ekonomicznie zniszczoną. Chcąc ten cel osiągnąć, nie mógł zastrzegać się pewną różnicą procentów, która spadłaby na kraj nie jako dar lub jałmużna jednostkom ofiarowana lecz jako wydatek w wysokim stopniu produkcyjny, bo dźwigający z upadku ekonomicznego całe klasy ludności, którym skutki lichwy zamknęły wszelką drogę do uzyskania zdrowego kredytu. Która droga była właściwszą i pewniejszą: czy proponowana przez Wydział krajowy doraźna pomoc pieniężna t. j. pożyczka pięciomilionowa użyta na poprawienie stosunków kredytowych pod gwarancyą kraju, czy ograniczenie pomocy pieniężnej do *minimum* i równoczesne stworzenie krajowej instytucyi kredytowej, jak to Sejm uchwalił, to stanowi kwestyę sporną, w której za jednem i drugiem zdaniem da się przytoczyć wiele ważnych argumentów.

Wracając jednak do nowej pożyczki krajowej zaznaczamy, że mimo nadejścia sankcyi najwyższej, zrealizowanie jej jest wątpliwe a nawet, ile nam wiadomo, nie przyjdzie do skutku. Przeciw zrealizowaniu pożyczki przemawiają nietylko trudne warunki finansowe, które powyżej pobieżnie wykazaliśmy, lecz zarazem inne ważniejsze powody. Jak wiadomo czytelnikom naszym, Wydział krajowy prowadził ważne rokowania z bankiem narodowym, celem wyjednania większego kredytu dla towarzystw zaliczkowych. W ostatnich czasach nadeszła wcale pomyślna odpowiedź banku, według której w galicyjskich filiach bankowych czerpać mogą potrzebne fundusze pod korzystnemi warunkami wszystkie towarzystwa zaliczkowe, które wykażą się dobrym stanem interesów i porządkiem. Na podstawie tej odpowiedzi bankowej, którą podaliśmy w swoim czasie dosłownie, towarzystwa zaliczkowe dobrze administrowane mogą ściągnąć dla drobnego kredytu znaczne kapitały na nizki procent i w ten sposób spełnić częściowo zadanie, które Wydział krajowy wytknął był projektowanej pożyczce pięciomilionowej.

Możnaby zarzucić, że sprawa ta nie powinna wpływać na zaniechanie półmilionowej pożyczki, gdyż Sejm obok tej pożyczki uchwalił nawiązanie rokowań z bankiem narodowym, a tem samem chciał dla towarzystw zaliczkowych i powiatowych kas oszczędności stworzyć dwa źródła, z których dałby się czerpać kapitał na nizki procent. Byłaby to słuszna uwaga, gdyby Wydział krajowy zamierzał poprzestać zupełnie na kredycie otwartym przez bank narodowy w filiach galicyjskich. Ale Wydział krajowy nie myśli wcale odjąć drobnemu kredytowi uchwalonych przez Sejm 500.000 złr. Chodzi tylko o to, aby fundusze te uzyskane zostały w najprostszy sposób, bez aparatu subskrypcyjnego i emisyjnego, który wpływa znacznie na podniesienie procentu zwłaszcza w tym razie, gdy pożyczka ma być ściągniętą w krótkim terminie amortyzacyjnym i w małej kwocie. Lepszą drogą do uzyskania 500.000 złr. będzie zawarcie kompromisu z galicyjską kasą oszczędności, która udzielałaby towarzystwom zaliczkowym funduszów potrzebnych za nizkim procentem, jeżeliby Wydział krajowy przyjął gwarancyę. Pod tym warunkiem może i inny zakład kredytowy zgodziłby się na takie pośrednie zrealizowanie pożyczki półmilionowej. Ustawa nie przeszkadza wyborowi takiej drogi, bo co do sposobu zaciągnięcia pożyczki zostawia Wydziałowi krajowemu wolne ręce.

Tak tedy nowa pożyczka krajowa zapewne nie zostanie zrealizowaną w taki sposób, jak poprzednia, ale na tem nie stracą instytucye, które z niej korzystać miały a krajowi wyjdzie to na korzyść, bo nie spadnie na niego żaden ciężar. Projekt założenia banku krajowego, który, jeżeli nadal tak szybko dojrzewać będzie jak dotąd, przyjdzie do skutku w krótkim czasie, przemawia także za powyższym sposobem załatwienia sprawy pożyczkowej. Skoro bowiem wkrótce powstanie wielka krajowa instytucya kredytowa, nieobliczona na zysk lecz na poprawę stosunków kredytowych, pożyczka półmilionowa straci dawne znaczenie swoje.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya we Francyi.)

Parlament francuski został 2 sierpnia zamknięty dekretem prezydenta republiki. Senat i Izba francuska nie rozjeżdżają się więc wskutek prostego odroczenia — w którym to razie mogłyby każdego czasu na zawezwanie prezydenta lub też na żądanie pewnej konstytucyą przepisanej liczby senatorów lub deputowanych podjąć na nowo swoich prac — ale na podstawie dekretu wydanego przez prezydenta republiki. Tak więc ponowne zebranie się parlamentu w tym roku byłoby właściwie niemożliwem, chyba że prezydent powołałby nowym dekretem Izby na sesyę nadzwyczajną. Ta ewentualność z pewnością nastąpi a to już z tego powodu, że jak wiadomo, senat nie załatwił się z budżetem i dlatego też Waddington po odczytaniu dekretu zakomunikował zarazem, że rząd zastrzega sobie zwołać Izby w ostatnim tygodniu listopadowym. W każdym razie Izby rozjechały się na czas dłuższy, a kraj musi się przez kilka miesięcy obchodzić bez wrzawy życia parlamentarnego. Po raz ostatni widział Wersal wśród swoich murów reprezentantów narodu francuskiego; Gambeta pożegnał uroczyście Wersal w imieniu Izby deputowanych. W jakiem położeniu znalazło się ministerstwo po rozejściu się panów deputowanych i senatorów? Zapatrując się na rzeczy okiem bezstronnem nie można zaprzeczyć, że zamknięciem sesyi zapobieżono właściwie albo raczej tylko odroczono przesilenie ministeryalne. Gabinet Waddingtona tak się zaangażował ustawami Ferryego i polityką, która wypływa z ducha tych ustaw, iż nieprzyjęcie tych ustaw w jednej z dwóch Izb musi pociągnąć za sobą upadek ministerstwa. Izba deputowanych prawie z entuzyazmem przyjęła projekta Ferryego, w senacie jednak projekta napotkały na tak żywą i stanowczą opozycyę, że nieprzyjęcie ich jest nietylko prawdopodobnem ale prawie pewnem, a w następstwie także upadek gabinetu stałby się nieuniknionym. Trudności, jakieby ztąd powstały, byłyby wielkie. Komuż miałby powierzyć Grévy utworzenie nowego gabinetu? Brissonowi? Byłoby to krokiem bardzo ryzykownym a równocześnie przygotowaniem rządów radykalizmu. Czy może Simonowi? Jego gabinet nie miałby nigdy większości w Izbie deputowanych a nadto powołanie Simona do steru byłoby uważane za manewr przeciw Gambecie. Czy wreszcie Gambecie? Ale ten nie zechciałby z pewnością oddać za tekę ministeryalną swojego obecnego stanowiska, na którem wolny od wszelkiej odpowiedzialności „panuje, chociaż nie rządzi“; gdyż Gambetta nie poszedłby przez to w górę, ale w dół, a nadto musiałby się obawiać o to, aby przez zużycie swojego politycznego kredytu nie skompromitować swojej przyszłości. Tak więc Grévy znalazłby się w rzeczy samej w bardzo trudnem położeniu, gdyby walka o projekta Ferryego w senacie wzięła przewidywany i prawdopodobny przebieg. Zamknięciem sesyi wyminięto tę trudność i przedłużono egzystencyę gabinetu Waddingtona. Ale czy przez to, że zyskano na czasie, wygrano sprawę? Czy roztrzygnięto postawione w ostatnim czasie przez *Republ. Française* pytanie, które ministerstwo jest właściwie na czasie, czy ministerstwo Waddingtona czy też Simona? Wprawdzie *République Française* powiada w tonie pogardliwym: Juliusz Simon może już tylko być szefem „gabinetu prawicy“. Ale czy tem samem usunięto choć cokolwiek trudności, jakie stworzył projekt Ferryego? I czy ministerstwo Waddingtona jest dzisiaj po sześciomiesięcznem istnieniu w rzeczy samej tak silne, jak było na dniu 4 lutego? Egzystencyę jego można sztucznemi środkami przedłużyć jeszcze czas niejaki, ale utrwalenie jej stało się już rzeczą prawie niemożliwą.

(Powszechny związek republikański.)

Liberta podaje statuta „Powszechnego związku republikańskiego“ (*Alleanza Universale Republicana*), który we Włoszech ma wcale poważną liczbę zwolenników i w ostatnich zwłaszcza czasach sprawia rządowi niemało kłopotu. Jak wiadomo, wystosował nowy minister spraw wewnętrznych, Villa, przed kilku dniami do wszystkich prefektów na prowincyi okólnik, w którym poleca czuwać troskliwie nad indywiduami, które występują jako agitatorowie stronnictwa republikańskiego albo też połączonego z niem ściśle stowarzyszenia *Italia irredenta*. Lecz oto treść powyżej wspomnionych statutów:

„Powszechny związek republikański tworzą wszyscy obywatele, którzy monarchię uważają za jedyny i rzeczywisty powód nieszczęścia włoskiego ludu i którzy silnie i szczerze wyznają zasady republikańskie. Nie mogą tedy należeć do tego związku ci, którzy utworzenie republikańskiego rządu we Włoszech, tudzież utworzenie Zjednoczonych Stanów Europy jako podstawy braterstwa narodów, uważają za rzecz niemożliwą. Powszechny republikański związek jest jednolity co do Włoch. Dążeniem jego będzie przeistoczyć się w korporacyę zbrojną a osobnym paktem braterskim złączony jest ze wszystkimi wolnymi narodami na kuli ziemskiej“.

Naszkicowawszy następnie ekonomiczny i polityczny program republiki, który zawiera w sobie bardzo wiele zasad demokratycznych z małą przymieszką socyalizmu, tak opiewa dalej statut: „Ponieważ związek wskutek samowoli rządów nie może odbywać posiedzeń publicznych, przeto muszą te posiedzenia odbywać się tajnie. Każdy członek związku złoży przysięgę, że wszelkiemi siłami a nawet z narażeniem własnego życia starać się będzie o to, ażeby we Włoszech został zaprowadzony rząd republikański i ażeby nastąpiło zupełne zjednoczenie Włoch. Nadto musi każdy sprzysiężony wziąć na siebie następujące obowiązki: 1) Apostołowanie pomiędzy miejską i wiejską ludnością głównie zaś pomiędzy robotnikami. 2) Czynną propagandę wewnątrz kraju. 3) Przygotowanie zbawienia Włoch i ludzkości przez doprowadzenie ogółu do przekonania, że dzieło to może być dokonanem tylko przez lud. 4) Uzbrojenie każdego członka związku karabinem i strzelbą. 5) Rozpowszechnianie pism republikańskich. 6) Stawienie się do szeregów z bronią, gdy wybije godzina zbawienia i wytrwanie w boju, dopóki cel nie będzie osiągnięty. 7) Posłuszeństwo wobec własnych przewódców w szeregach niniejszego programu. 8) Trzymanie w najgłębszej tajemnicy wszystkich czynności związku tudzież poddanie się raczej najsroższym torturom, niż zdradzenie własnych kolegów. 9) Punktualne płacenie podatków. 10) Gdyby kto już poprzednio był członkiem jakiego innego tajnego politycznego stowarzyszenia, nie mogą czynności tamtego stowarzyszenia paraliżować normy i dążności „powszechnego związku republikańskiego“. 11) W służbie należy być walecznym.

Związek jest podzielony na dwie sekcye a mianowicie na sekcyę ruchomą i sekcyę podatkową. Ma on tajny i niewidzialny wydział generalny i dzieli się na komitety prowincyonalne i lokalne. Sprzysiężeni podzieleni są na gromady (*squadre*) „plutony“ (*nuclei*) i „sekcye“. *Squadra* liczy 10—20 indywiduów, *nucleo* liczy 5 *squadrów* a sekcya 2 *nucle*. Sprzysiężeni i szarże komunikują się z bezpośrednimi swoimi przełożonymi. Każdy, któryby zdradził statuta, albo działał wbrew ich postanowieniom, zostanie wykreślony ze spisów związku i publicznie (!) napiętnowany piętnem zdrajcy. Warunki przyjęcia do związku są następujące: Osoba, zaproponowana do przyjęcia, musi nasamprzód oświadczyć, że przyjmuje program i statuta, przedewszystkiem zaś musi złożyć przysięgę. Zaproszenie do złożenia oświadczenia i przysięgi opiewa: „Ponieważ oświadczyłeś, że chcesz należeć do „powszechnego republikańskiego związku“, który ramionami swemi obejmuje wszystkie wolne ludy na kuli ziemskiej, przeto na mocy udzielonego nam pełnomocnictwa, przyjmujemy cię z przyjemnością i przedkładamy ci następującą rotę przysięgi: „Ja N. N. najmocniej przekonany, że Włochy nie mogą stać się prawdziwie wolnym, moralnym, wielkim i niezawisłym narodem, zdolnym do wypełnienia zadań ciążących na nich w Europie, dopóki nie nastąpi zupełna zmiana w systemie rządowym; zgorszony hańbą i korrupcyą, jakie monarchia szerzy w mojej ojczyźnie od wielu lat, oddaję moje nazwisko „powszechnemu republikańskiemu związkowi“ i przyrzekam pod słowem honoru pracować zgodnie z moimi braćmi, ażeby w drodze apostołowania i czynów osiągnąć cel. Przyrzekam pod słowem honoru być posłusznym moim przełożonym w myśl programu i statutów powszechnego republikańskiego związku; przyrzekam nie zdradzić nikomu istnienia tego związku i jego tajemnic i nie zważać na postanowienia i normy innych związków. Gdybym się sprzeniewierzył temu przyrzeczeniu, wolno mnie ukarać mianem zdrajcy a nazwisko moje niechaj zostanie potępionem i oddanem powszechnej pogardzie.“ Tak opiewa rota przysięgi a w wezwaniu jest jeszcze następujący ustęp: „Połóż pan prawą rękę na rzymskie „rózgi“ (*fasces*) i wolny od wszelkich przesądów objawionych religij, których nie uznajemy, kierując się jedynie i wyłącznie rozumem, obowiązkiem, honorem w obec ludzkości i naszych republikańskich braci, powtórz pan słowa: „Ja NN. przysięgam na mój honor, że wiernie dopełnię statutu, programu i tego co mi przepisuje rota przysięgi.“

W statucie są jeszcze dalsze organiczne postanowienia o rekrutacyi członków, o podziale pracy pomiędzy komitety, a z postanowień tych wypływa, że są osobne komisye dla spraw finansowych, dla uzbrojenia, dla propagandy w armii, dla dziennikarstwa i publicznej oświaty. Punkt ciężkości kierownictwa spoczywa w generalnym wydziale, ktory co miesiąca odbiera od podrzędnych organów sprawozdania z ich czynności i czuwa nad ich agendami.

(Z Bułgaryi.)

Z Szumli pisze 26 z. m. sprawozdawca *Politische Correspondenz*: „Ewakuacya Bułgaryi ze strony armii rossyjskiej będzie, jak się zdaje, dokonaną do 3go sierpnia, to jest w terminie oznaczonym przez traktat berliński. W Sistowie stoją jeszcze tylko dwa bataliony piechoty a w Oglu Bazardczyku 4 kompanie. W Szeitańsiku jest jeden szwadron konnicy a 3 pułki stoją na granicy. Z wyjątkiem tych trzech pułków wszystkie inne powyżej wymienione oddziały opuszczą księstwo w najbliższych 4 dniach. Po dniu 3 sierpnia pozostaną jeszcze po armii rossyjskiej: obfity materyał wojenny, części składowe mostów, znaczne zapasy amunicyi, przedmioty służące do wyekwipowania żołnierzy i niesprzedane jeszcze baraki. Srodki transportowe, jakiemi rozporządza rossyjska

---

Proboszcz, którego chciałem z czasem na mego substytuta wykierować, umknął po pierwszym przegranym guldenie i więcej się nie okazał. I za to musiałem go bonifikować korcem kartofli.

Podczas naszego preferansa zajmowały się dzieci systematycznem niszczeniem mego ogrodu lub stosownie do pogody walaniem i tłuczeniem tego, co było w pokojach. Kobiety z elegijnym panem Jeremiaszem używały przechadzki.

Później następował wyjazd do kąpieli. Po kąpieli ubierały się kobiety w lepsze niżeli do Pana Boga tualety, aby się ludziom przypodobać. Ponieważ maksymą pani Ireny było, aby na wsi nie nosić wełny ani jedwabiu, ale same perkale i płócienka, więc trzy kobiety dworskie były w ustawicznym ruchu, aby te perkale codziennie prać, krochmalić i i prasować.

Była to jedyna prawie chwila mego wytchnienia, bo radca drzemał wtedy. Bałem się jednak i wtedy zaglądnąć do gospodarstwa, bo Fandulski klął na wszystkie strony na marnowanie koni i ludzi, którzy teraz przy gospodarstwie tak byli potrzebni. A gdy się jeszcze dowiedział od Szymka, że pani Irena nazywa go człowiekiem, który jednę zgłoskę z swego nazwiska zgubił (Sa-fandulski), nie można go już było pohamować w jego siarczystych monologach

O czwartej podewano obiad z wszelkiemi dodatkami i niespożytym rozumem pana radcy, rozbierającego coraz to nowe motywa upadku obywatelstwa wiejskiego.

Po obiedzie zaczynała się prawdziwa sielanka, która Fandulskiego, czyli podług pani Ireny: człowieka bez zgłoski, do rozpaczy przyprowadzała. Kilka ekwipaży musiało być na usługi aż do wieczora. Prócz tego dwaj małoletni braciszkowie i starsza ich siostrzyczka musieli mieć wierzchowce, notabene spokojne i posłuszne, do czego najlepiej nadawały się szkapy fornalskie.

Zabawy w lesie, łapanie raków, podwieczorki pod niebem, spiewy, gonitwy, a przedewszystkiem strzelanie przez młodą generacyę ptaków spiewających, którym na próżno sejm galicyjski życie gwarantował — wszystko to i wiele jeszcze innych rzeczy składało się na tę sielankę.

Potem powrót romantyczny — prozaiczny preferans z radcą i dozy jego rozumu a moje flaszki wina — w końcu wieczerza z herbatą — muzyka przy lampach przyćmionych — poetyczna kontemplacya nocy w ogóle a w szczególe podziwianie Marsa, Lucyfera, a przedewszystkiem — niedźwiedzia niebieskiego, który najwięcej miał sympatyi.

Następował teraz wypoczynek powszechny. Z tych jedynie wolnych dla mnie chwil nie mogłem korzystać, bo po tych rozkoszach sielankowych takie opanowało mnie zmęczenie, że sam nie wiedziałem, gdzie się noc podziała.

Kilka razy chciałem się wyłamać z solidarności takiego życia. Chciałem zostać secesyonistą i osobne dla siebie obrać drogi żywota. Było to na próżno. Opinia publiczna nietylko zacnych naszych gości ale nawet i osób domowych zaciążyła nademną tak silnie, że z pod niej wydostać się nie mogłem. Tylko Panu Bogu rano nie naprzykrzałem się — a nawet i pani Irena zaprzestała tego rannego nabożeństwa, gdy ksiądz proboszcz po tygodniu zwrócił jej uwagę na to, że lud wiejski nieprzyzwyczajony jeszcze do klasycznej czy raczej romantycznej muzyki, uważa solowe produkcye muzykalnej damy za przeszkodę w nabożeństwie.

Nie ulżyło to jednak memu Fandulskiemu. Podwód o tej samej godzinie musiał zawsze dostarczyć, bo wycieczkami rannemi do kościoła przyzwyczaiło się towarzystwo używać świeżego powietrza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

komenda generalna są tak skąpe, że istotnie niepodobna szybko wywieść wszystkich powyższych przedmiotów. Władze bułgarskie oczekują z upragnieniem owego dnia, w którym niekrępowane przez rossyjskich komendantów wojskowych, będą mogły gospodarować swobodnie. a jeżeli w ogóle uczucie zadowolenia wywołane ewakuacyą, będzie mogło być czemkolwiek zamącone, to chyba tylko tem, że wojska rossyjskie umiały przeszkadzać szerzeniu się rozbójnictwa, które zwłaszcza w okolicach Tortukai, Eski-Dżuma, w lesie Deli-Osman i wzdłuż brzegu rzeki Kamczyk, przybierało ogromne rozmiary i zagrażało w wysokim stopniu komunikacyi i handlowi. Teraz zachodzi obawa powszechna, że po ustąpieniu Rossyan brygantyzm wzmoże się potężnie. Najgroźniejszą jest banda hajduków w okolicy Szumli, składająca się z Greków i mahometan, która jest tak zuchwała, że wystąpiła przeciw dwom oddziałom wojska wysłanym przeciw niej pod komendą podpułkownika Ranczewskiego. W dniu przybycia ks. Aleksandra do Warny stoczył Ranczewski z hajdukami pod Kamczykiem formalną bitwę; hajducy uciekli w nieładzie w góry. Ale mimo to zebrali się ponownie i zachodzi obawa, że milicya bułgarska nie zdoła uporać się z temi bandami rozbójniczemi. Brygantyzm jest zresztą w Bułgaryi od dawna plagą krajową, której nie zdołał wytępić nawet energiczny Midhat basza. Dla rządu bułgarskiego będzie to nierównie trudniejszem zadaniem, zwłaszcza, że do tych band przyłącza się także ludność grecka Ma to zresztą wielkie znaczenie, że żywioł grecki jest w ogóle źle usposobiony względem panujących Bułgarów. Gdy zamożniejsza i inteligentniejsza część Greków daje wyraz swej niechęci tym sposobem, iż stara się o obywatelstwo greckie, (w Warnie, Szumli, Ruszczuku i w innych miejscowościach jest wiele tysięcy takich obywateli) co nie jest połączonem z wielkiemi trudnościami, ponieważ konsulowie greccy wystawiają pasporty każdemu, kto tylko tego zażąda, objawiają ubodzy Grecy swą antypatyę przeciw nowemu bułgarskiemu ustrojowi państwowemu w ten sposób, iż łączą się z mahometańskimi malkontentami i starają się zakłócać porządek i bezpieczeństwo. W tej chwili ma bawić w księstwie około 400 „kleptów“ a to wystarczy już do uzasadnienia obawy. Grecy byli przyzwyczajeni do tego, że pomiędzy wszystkiemi chrześciańskiemi żywiołami w naddunajskiej Bułgaryi zajmowali zawsze uprzywilejowane stanowisko a zwłaszcza wobec Bułgarów, którzy byli pariasami. A dzisiaj ma ten żywioł pozbawiony dawniej wszelkich praw, panować nad Grekami, stojącymi o tysiąc procent wyżej nad żywiołem bułgarskim! Ta zmiana przyszła niespodzianie i Grecy nie zniosą jej cierpliwie. Protestują tedy nielegalnem przystępowaniem do greckiego związku państwowego i czynnem zagrożeniem nowych stosunków prawnych. Czy niezadowolenie tego żywiołu przedsiębiorczego, odważnego i pełnego pomysłów, nie objawi się także jeszcze w innej formie, niepodobna już teraz przewidzieć. Rząd książęcy postąpi sobie na każdy wypadek bardzo roztropnie, jeżeli zwróci uwagę na ten nienormalny stosunek Greków do Bułgarów.

W tych dniach oczekujemy tutaj komisyi złożonej z wyższych oficerów, która ma przystąpić do zdemolowania tutejszej fortecy. W tym celu ma przybyć 300 robotników, którzy w przeciągu dwóch miesięcy mają skończyć całą robotę. Ponieważ robotnik w Bułgaryi jest bardzo drogi, przeto będzie musiał rząd ponieść znaczne ofiary. Zachodzi nawet pytanie, czy bez zaciągnięcia pożyczki zdoła rząd bułgarski znieść wszystkie fortyfikacye; koszta bowiem tej roboty są obliczone na $2\frac{1}{2}$ miliona a kasy państwowe są na razie puste.“

(Wyprawa rossyjska na Merw).

Wobec najnowszych wiadomości, jakie nadeszły od korpusu ekspedycyjnego generała Łazarewa, nie może już ulegać najmniejszej wątpliwości. że celem jego wyprawy jest Merw. Gdy generał Łazarew z początkiem czerwca przybył do Czykisljaru, powitał go tu Akwerdyhan, syn Tykmy Serdara, przeciw któremu właściwie wyprawa jest skierowana. Generał Łazarew wręczył hanowi list do ojca następującej treści: „Ja generał adjutant Łazarew otrzymałem od Jego ces. Mości Białego Cara rozkaz, abym się z wielkiem wojskiem udał w stepy. Wasi ziomkowie napadli przed kilku laty na nasz oddział w Michajłowskiej zatoce; przeszłego roku napadli na Chodsham-Kale. Za to muszę ukarać waszych rabusiów. Uwiadamiam was, że otwarcie przeciw wam ciągnę, jeśli chcecie walczyć, będzie mi to bardzo przyjemnie. Jednakże w koranie napisano: „Jeśli nieprzyjaciel twój silniejszy jest od ciebie, to poddaj mu się bez względu na jego wiarę“. Słowa te i rady moje zakomunikuj ludowi Tekińców. Dnia 3 marca przybyłem szczęśliwie do Czykisljaru i zastałem tam twojego syna Akwerdy-hana, co mnie uradowało. Przekonałem się, że mądrze działałeś i żywisz gorące życzenie służenia naszemu wielkiemu Białemu Carowi. Pismo to przysyłam ci przez twojego syna, uwiadom o jego treści lud swój. Pamiętaj o tem, że celem naszej kampanii jest przywrócenie spokoju i uspokojenie twoich nieposłusznych poddanych. Kto uczciwie i gorliwie służy Białemu Carowi, tego będę bronił. kto mi nie będzie posłuszny, tego ukarzę przykładnie. Bądźcie o tem przekonani. Wkrótce wyruszę z mojem wojskiem do was. Zanieś moje rady Achał-Tekińcom. Oby okazali się uległymi, gdy wkroczą do ich kraju. Jeśli nie mają do tego ochoty, ostrzegam ich, aby potem nie robili mi wyrzutów. Wszyscy jesteśmy dziećmi proroka Adama. Każdy z nas musi pozostać wiernym swojej wierze. Wasza wiara nas nie obchodzi. Przeciwnie lubimy tych, którzy święcie obserwują swoje obyczaje. Przychodzę do was jedynie w tym celu, aby przyprowadzić do porządku tych z pomiędzy was, którzy się okazali nieposłusznymi. Przybywszy do Czykisljaru wypuściłem na wolność wszystkich waszych jeńców. Obecnie znajduje się u was dwóch naszych żołnierzy. Jeśli mi ich oddacie, to zrobicie dobrze, jeśli nie, to znajdę ich, choćbyście ich pod ziemię schowali“.

Z pisma tego pokazuje się, że Łazarow chce podbić Achał-Tekińców. Ci ostatni wysłali swoje żony i dzieci do Merwu i są zdecydowani bić się z Rossyanami. Merw jest celem operacyj rossyjskich; miasto to jest bardzo ważnym punktem. gdyż z niego można się bez trudności dostać do perskiego Meszhedu i do afgańskiego Heratu. Obie zaś miejscowości są bardzo ważne dla azyatyckiego a pośrednio także dla europejskiego handlu. Z Merwu, jeśli się ma dostateczne siły, można łatwo opanować obydwa punkta. Przez zajęcie Merwu odetną Rossyanie zupełnie Europę od Azyi centralnej i pozwolą przynajmniej od strony zachodniej tylko własnym karawanom prowadzić handel z Afganistanem i Persyą.

KRONIKA

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa nr. 181 *Gazety Narodowej* za korespondencyę z nad granicy francuskiej.

— **Pan A. Schiffner**, naczelny dyrektor poczt galicyjskich, powrócił z wycieczki inspekcyjnej w powiatach sandeckim i wadowickim, i wkrótce udaje się na objażdżkę inspekcyjną w inne okolice kraju.

* **Znaleziono** wczoraj na placu Maryackim złoty łańcuszek od zegarka, który odebrać można w c. k. Dyrekcyi policyi.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Złoczowie z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 1go października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

*** **Klęska powodzi** jednocześnie z powiatami jasielskim, nowosądeckim, grybowskim, pilznieńskim i mieleckim, dotknęła także powiat gorlicki. Dnia 28 lipca w skutek deszczu, który lał przez całą dobę, rzeki Ropa, Senkówka i Wisłoka, tudzież wszystkie prawie potoki wystąpiwszy z łożysk zrządziły nieobliczone szkody w ziemiopłodach dwudziestu gmin, a w gminach Jesionce i Wołowcu zabrały nawet trzy domy całkowicie a wiele domostw i zabudowań gospodarskich pozatapiały tak, że ludzie i zwierzęta domowe chronić się musieli na wzgórza. Stan wody tym razem był daleko większy niżeli podczas poprzednich tegorocznych powodzi, i w ogólności najstarsi ludzie tak wielkiego nieszczęścia nie pamiętają. Jak w innych powiatach zarządzono i tu likwidacyę szkody.

— **Biuletyn meteorologiczny** stacyi centralnego instytutu meteor. w Döbling pod Wiedniem z dnia 6 sierpnia opiewa: Najniższy stan barometru 755 mm. w Szkocyi i nad morzem Północnem, najwyższy 765 w Biarritz. W Austryi i na Węgrzech 760. Przeważa łagodny wiatr zachodni. Niebo rozpogodzone, powietrze gorące. Możliwe są burze z zachodu.

— **Wystawa powszechna** w Australii, według doniesień korespondentów dzienników angielskich z Sidneju, zapowiada się bardzo dobrze, a udział w niej wystawców europejskich i amerykańskich będzie nierównie większy niż się pierwotnie spodziewano, tak, że przeznaczone dla tych wystawców miejsca na placu wystawy już teraz okazują się niedostatecznemi.

— **Samozwaniec** nazwiskiem Grzegorz Bala, który w roku 1873 był bohaterem wielkiego procesu, wydając się za naturalnego syna zmarłego bezdzietnie na Węgrzech hrabiego Mikołaja Wesselenyi i skazany został za uzurpacyę cudzego nazwiska, sfałszowanie dokumentów, rabunek, wymuszenie groźbą pieniędzy i inne jeszcze zbrodnie na dziesięcioletnie więzienie, umarł w tych dniach nagłą śmiercią w munkackim zakładzie kary. Do końca życia twierdził zuchwały samozwaniec, że jest prawowitym potomkiem i spadkobiercą hr. Wesselenyi.

— **Siostra króla** hiszpańskiego, infantka Maria del Pilar, umarła przedwczoraj rano po krótkiej chorobie w St. Sebastian.

— **Uczestnik kradzieży** milionów w chersońskiej kasie rządowej, nazywany dotychczas inżynierem Saszką, jest jak się pokazało, synem rossyjskiego generała Jurkowskiego. *St. Pet. Wied.* donosząc o tem, dodają, że 481.500 rubli, które w ostatnich dniach znaleziono w mieście Aleszkach pod Chersonem, zakopane były na podwórzu mieszkania niejakiej Aleksjewy, narzeczonej Jurkowskiego, czyli Saszki. Ten ostatni, jak wiadomo, znajdował się był już w ręku władzy, lecz zdołał przekupić naczelnika sądu chersońskiego, który mu ułatwił ucieczkę z więzienia.

— **Gdzie winowajca?** Jak donoszą *Now. Wrem.*, w kaukazkiem mieście gubernialnem Baku, uwięziony został w tych dniach były saratowski dyrektor policyi Batuszew, pokazało się bowiem, że „zwarował“ 8000 rubli z kasy rządowej i z sumą tą wybrał się na wycieczkę w piękne okolice Kaukazu.

— **Straszliwa burza**, według depeszy z Londynu, srożyła się w niedzielę nad całę Anglią i zrządziła bardzo dotkliwe szkody.

— **Żółta febra**. Z Memfis dochodzą następujące doniesienia: Dla pielęgnowania uboższych chorych rząd przysłał czterech lekarzy. Wielu mieszkańców przesiedla się z miasta do obozowiska, urządzonego w polu. — Z Nowego Jorku donosi depesza z dnia 1 sierpnia: W Nowym Orleanie nie było dziś ani jednego nowego wypadku zarazy, umarła natomiast jedna osoba z chorych ostatnich dni. W Memfis były nowe wypadki choroby i trzy wypadki śmierci z żółtej febry.

— **Potomkowie Chaldejczyków**. Z Tebrydy, w Persyi, otrzymał wiedeński *Fremdenblatt* dłuższy list, z którego wyjmujemy następujący ustęp: Na południe od Tebrydy, w prowincyi Ardilan, położone jest miasto Sihna, zamieszkane równie jak jego cała urocza okolica przez Kurdów, którzy zwierzchnictwo perskie uznają tylko nominalnie, a właściwie rządzeni są przez książąt wybieranych z pośród ludu. Lud ten wyznaje dziś religię Mahometa, jednakże w zwyczajach swych i obyczajach teraz jeszcze przypomina całkiem starożytnych Chaldejczyków, od których według podań miejscowych pochodzi w prostej linii. Nienawidzi on w najwyższym stopniu chrześcian i nawet unika jakiegokolwiek zetknięcia się z nimi, chociaż w Sihnie i okolicy osiedliło się dosyć chrześcian i żydów. Niedawno temu zachorował książę Sihnańczyków i polecił wezwać do siebie lekarza chrześciańskiego. Otóż krok ten księcia wprawił cały lud w taką wściekłość, że w nocy spalił pałac książęcy i zabił kilku krewnych księcia. Ten ostatni musiał się zobowiązać uroczyście, iż raczej nie będzie się leczył, niżby miał drugi raz zasięgać rady i pomocy chrześcianina. Skutek zobowiązania tego był taki, że w cztery dni później książę zakończył życie.

— **Przyjemny parlament.** Podczas ostatnich zaburzeń w Port-au-Prince na wyspie Haiti, zdarzył się wypadek, który przewyższa zapewne wszystko, co kiedykolwiek zdziałano na polu rozpraw parlamentarnych. Właściwa przyczyna zajścia dotychczas nie jest jeszcze wiadomą, zdaje się jednak, że deputowany p. Petit Canal, brat prezydenta rzeczypospolitej Haiti, śmiertelnie obrażony został przez innego członka tego ciała ustawodawczego, p. de Lorm, w skutek czego dobył rewolweru i na miejscu zastrzelił przeciwnika. Było to hasłem dla wszystkich deputowanych do użycia rewolwerów, jakoż obie strony rozpoczęły taką piękną tyralierkę w sali rozpraw, jakiej nie powstydziłby się żaden batalion strzelecki na polu walki. Ogień był żwawy i gęsty, a że panowie deputowani haityńscy wcale nie źle strzelają, dowodzi rezultat tej strzelaniny. Około 40 członków dostojnego zgromadzenia zalegało wnet pobojowisko, jako niezdolni do dalszej walki bądź na zawsze, bądź na czas jakiś. Na tem jednak nie skończyła się kampania, ponieważ publiczność na ulicy dowiedziawszy się, w jaki sposób reprezentanci narodu prowadzą rozprawę, wcisnęła się do sali parlamentu i podjęła dalsze zapasy, a po niej nadbiegła policya, która także nie dała się długo prosić do udziału. Około tego czasu poległ od kuli prezydent senatu, który usiłował pogodzić „zwaśnionych“, i zdawało się. że walczące strony wystrzelają się w sali do nogi, kiedy pojawiło się i wojsko i nie namyślając się długo, rozpoczęło dzieło pacyfikacyi od rzęsistego ognia kartaczownicy w zbity tłum zapaśników. Dalszym aktem dzieła pacyfikacyi ze strony wojska było kilka granatów, które nie chybiły celu i nareszcie przywróciły pożądany porządek, zabrakło bowiem kombatantów do dalszej walki. Od tej chwili mieszkańcy Port-au-Prince używają błogiego spokoju i pięknie chowają zabitych. — Według *Lw. Post* nie prezydent senatu, ale minister wojny utracił w tej pamiętnej rozprawie parlamentarnej nietylko tekę, ale i życie. Ten sam dziennik donosi. że w skutek opisanych zajść prezydent rzeczypospolitej Haiti, p. Canal złożył władzę i ulotnił się z wyspy.

— **Środkowa Afryka.** Przekopanie międzymorza Panamy zostało zdecydowane. Powstanie tu kanał podobny do tego, który uspławniał międzymorze Suez; jednocześnie także Afryka, ten niezmierny sfinx, którego tylko zewnętrzne zarysy zaledwie były znane przed dwudziestupięciu laty, otwiera zdziwionym oczom Europy głębie swego lądu, niesłychanie bogatego. Wiele tam już zbadano, wszystko naukowo sprawdzono; dokonali tego odważni podróżnicy, którzy w ostatnich latach przebiegali wzdłuż i wszerz te nieznane przestrzenie. Tam gdzie przerażona wyobraźnia przedstawiała sobie niezmierzone pustynie. skazane przez jakąś tajemniczą fatalność na wieczną, zaklętą próżnię, znajdujemy dziś żyźne okolice, ludne, bogate w lasy, kopalnie i płody rolnicze wszelkiego rodzaju. Tam, gdzie prócz Nilu, tej legendowej rzeki, fantazya nasza przypuszczała tylko bezbrzeżne przestrzenie suchego, gorącego, zabijającego piasku, zaledwie w rzadkich, dalekich odstępach ożywione jakąś zieloną oazą, dziś widzimy — czemu Herodot nie chciał wierzyć, — wysokie góry, przez pięć miesięcy roku pokryte śniegiem. Ztąd następuje konieczne przesiąkanie wody w ziemię i skały i jako konieczne ich następstwo strumienie i rzeki, płynące prawie zawsze poniżej powierzchni gruntu, z powodu braku lasów i uprawy ziemi pochłaniane przez piasek w małej bardzo głębokości. Rzeki te spotykane dziś nawet przez krajowców, pomimo niedokładności i niezdatności ich poszukiwań, z wielką zapewne łatwością zapomocą nowszych. sztucznych sposobów będą mogły być na powierzchnię wyprowadzone. Nietylko pod równikiem góry na 6000 metrów wysokie, pokryte wiecznym śniegiem, dają początek ogromnym jeziorom, które na północy zasilają wodą Nil i wpadające do niego rzeki, a na południu Congo, Zambezi i Ogowai, ale sama nawet Sahara, to morze ruchomych piasków, ma swoje góry. wody i bogactwa klimatyczne; a może mieć lasy, pola łąki i dojść do cudów bogactwa pracy i cywilizacyi. Francya, jak donieśliśmy, postanowiła obecnie nie w teoryi, ale na polu ścisłego rachunku i praktyki stworzyć tu podwójną arteryę komunikacyi. Jedna wychodząc z Algieryi prowadzić będzie do Tombuktu, przez 600 francuskich mil (przeszło 1200 niemieckich) pustyni. Będzie to kolej żelazna, której około 2500 kilometrów kosztować będą 400 milionów franków. Druga w kierunku z zachodu na wschód od St. Louis w Senegalu, także do Tombuktu, ale tu już nie idzie o kolej żelazną, tylko o połączenie kanałem około 200 mil długości rzek Gambia i Niger, które obie są spławne. Tym sposobem powstanie jedna z najświetniejszych rzecznych arteryj znanego świata, połączona z morzem. W Tombuktu będzie łącznik dwóch kolei francuskich, Algieru i Senegalu, z niebliczonemi następstwami wszelkiego rodzaju. Droga ta prowadzić będzie przez bogate okolice zamieszkane przez 50 milionów ludności pracowitej i inteligentnej, ale obecnie przytłoczonej przez despotyzm, o jakim świat cywilizowany nie ma wyobrażenia, a tępionej przez krwawe walki i niewolnictwo. Będzie to jedna z najświetniejszych zdobyczy dokonanych nie siłą broni, tylko potęgą cywilizacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

\# **Książę biskup warmiński,** któremu już od wielu lat nie poświęcono nietylko wyczerpującej rozprawy, lecz nawet poważniejszego artykułu, stał się znów od niedawna przedmiotem żywego literackiego zajęcia. W krótkich odstępach czasu podały różne czasopisma, ciekawe dokumenta i przyczynki do jego życia, a Kraszewski umieścił w *Atenem* obszerną monografią, opartą głównie na obfitej korespondencyi, udzielonej przez rodzinę autora *Myszeidy*. Zasłużony jubilat, jakkolwiek rzucił wiele światła na postać koryfeusza literatury polskiej w XVIII wieku, jakkolwiek dość starannie rozebrał jego dzieła, i przytoczeniem wielu listów *in ixtenso* ułatwił czytelnikowi sąd o nim, jednakże nie zadał sobie trudu prawdziwie naukowego zużytkownia tego ważnego materyału, który podał niemal *in crudo*, nie dość wnikając we wnętrze tego niepospolitego ducha, nie wyciągając ze zdobytych już źródeł syntezy. Tego wdzięcznego, choć trudnego, zwłaszcza obecnie jeszcze zadania podjął się p. Piotr Chmielowski, drukujący obecnie w *Niwie* charakterystykę Ignacego Krasickiego. W pracy tej, mającej zwykłe zalety utalentowanego krytyka, obok kilku sprostowanych dat i faktów, znajdujemy umiejętne i misterne odtworzenie fizyognomii moralnej i literackiej znakomitego pisarza, pełne prawdy, miary i gruntownej znajomości przedmiotu i epoki. Nie mogąc w krótkiej notatce zwrócić uwagi czytelników na wszystko, coby tego było godne, przytaczamy tylko bez wyboru jeden ustęp: „Jak ks. Bohomolec, ks. Naruszewicz, ks. Albertrandi, tak też i ks.

Krasicki nie został apologetą zagrożonej wiary, chociaż z drugiej strony nie stał się ani ks. Staszicem, ani ks. Kołłątajem. Wrażliwa jego w wysokim stopniu natura, wchłonęła w siebie oba tak różne od siebie pierwiastki: tradycyjny i reformatorski; ale z powodu, że to, co weszło do składu tej natury głęboko w niej nie nurtowało, ułożyły się owe pierwiastki do nader chwiejnej równowagi, tak, że raz jeden, a innym razem drugi brał górę. W charakterach namiętnych i głębokich takie rozdwojenie ducha rodzić zwykło walkę okropną, która się sceptycyzmem lub pessymizmem kończy, gdyż nie mogą one znieść tych gwałtownych sprzeczności, jakie się w umyśle ich rodzą, a nie posiadając zdolności do ich zharmonizowania lub eliminowania, wpaść muszą w krańcowe zwątpienie, albo o możności poznania prawdy, albo o możności osiągnięcia bytu szczęśliwego. Ale charaktery łagodne, o uczuciach spokojnych i cichych, nie doznają tych męczarni myślenia i dość łatwo dochodzą do kompromisu mniej więcej zadowalniającego z wprost przeciwnemi sobie poglądami. Umysł ich nie zapuszcza się w głębie teoryj, gdyż idzie mu przedewszystkiem o rezultaty praktyczne najbliższego zastosowania; a praktyka ma tę własność, że potrafi ostre kanty ścierać i do pewnej wygodnej, okrągłej formy wszystko przyprowadzać... Krasicki nie odrzucał ani powagi wiary, ani praw rozumu, nie sądził nawet, żeby między niemi zachodziła sprzeczność zasadnicza. Nie wnikał on w ostateczne podstawy nowego kierunku myślenia; nie odczuł silnie żadnego z haseł ówczesnej oświaty, ale z łatwością sobie przyswoił niektóre poglądy, niektóre pojęcia i te stawiał spokojnie obok praw religii, nie troszcząc się wcale o ustalenie, ani hierarchicznej ich wartości, ani nawet ich zgodności ze sobą. Rozdwojenia w duszy nie czuł, choć ono taiło się nieświadome w jej głębiach; dlatego to zdania Krasickiego są niby zawsze jednolite, niby wypływają z umysłu, który się ostatecznie uformował; a jednak przedstawiają one nieraz takie różnice, jak gdyby od dwóch odmiennych osób pochodziły; dlatego zapału nigdy w nim nie dojrzysz, a lekką warstwę sceptycyzmu na wszystkich jego utworach łatwo dostrzeżesz.“ Trudno wierniej i trafniej odmalować duszę Krasickiego, niż to czyni p. Chmielowski, daleki zarówno od bezwzględnego uwielbienia dla księcia biskupa, którem grzeszył Bartoszewicz, jak od skłonności do potępienia. „Ktoby z powyższego przedstawienia chwiejności kroków Krasickiego na widowni politycznej, mówi on na innem miejscu, chciał go potępić i odmówić mu uczuć patrotycznych, widząc w nim jedynie egoistę, dbającego przedewszystkiem o wygodę, a ztąd nie zabiegającego usilnie o dostojeństwa kościelne, nie mającego silnej ambicyi politycznej; ten z pewnością popełniłby omyłkę i niesprawiedliwość. Omyłkę — gdyż fałszywie wystawiłby sobie charakter człowieka, niesprawiedliwość — gdyż złą, niesłuszną przykładałby miarę do ocenienia wartości takiego charakteru. Nie wszyscy mają usposobienie i zdolność do zostania pisarzami. Narzucać komuś rolę polityka, kiedy on chce zostać filozofem lub poetą, jestto nie rozumieć natury ludzkiej, jestto rozkazywać płomieniowi, żeby chłodził... Krasicki nie należał wcale do tych ludzi, co się rwą do czynu, co rozmyślając ustawicznie o ogóle społeczeństwa, czują w sobie siłę do przetworzenia go z gruntu; zakres i rodzaj jego uczuć, pragnień i popędów w szczuplejszych zamykał się granicach. Obdarzony z natury wrażliwością niepospolitą, ale nie zbyt silną i głęboką, chwytał w lot wszystkie myśli, bystro oceniał przedmioty, wypadki i osoby, interesował się wszystkiem; lecz nie przywiązywał się stale do jednej myśli, którą mógłby poczytywać za zbawczą, nie lgnął mocno do jednego człowieka, którego by mógł za przewodnika lub wyłącznego przyjaciela uważać“...

GŁOSY PUBLICZNE

Wydział Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ ma zaszczyt zawiadomić niniejszym tych, którzy obiecali łaskawie przysłać fanty na loteryę, odbyć się mającą podczas festynu strażackiego w niedzielę dnia 10 sierpnia r. b. na górze zamkowej, że kancelarya strażacka umieszczona w parterze domu pod l. 25 w Rynku, otwarta będzie aż do dnia festynu co dzień od godziny 9 z rana do godziny 9 wieczór.

Wydział.

Loterya Bełzka.

Ponieważ znaczna część biletów na loteryę urządzoną w celu zebrania funduszu na dokończenie budowy szkoły ludowej żeńskiej w Bełzie nie została dotąd rozsprzedana, przeto ciągnienie losów, które miało stosować się do ciągnień loteryi lwowskiej d. 13 i 27 sierpnia, odkłada się do dnia 24 września i 7 października roku bieżącego. Uprasza się zatem łaskawe osoby, które raczyły zająć się rozsprzedaniem biletów, aby je nadal zatrzymały, celem łaskawego rozsprzedania. Gdyby kto chciał jeszcze poprzeć tę sprawę przez łaskawe podjęcie się rozsprzedaży biletów, raczy zgłosić się po nie do Zakładu Sw. Heleny we Lwowie, ulica Sakramentek, gdzie także i zebrane za sprzedane bilety pieniądze uprasza się odesłać.

Lwów, 6 sierpnia 1879.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 26 lipca do 2 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.60 do 10·— złr. Żyto 5.30 do 6.25 złr. Jęczmień 4·75 do 6·25 złr. Owies 5·10 do 5.80 złr. Hreczka 5·50 do 6·25 złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·75 do 5·50 złr. Kukurudza nowa 4·50 do 5·— złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.50 do 7·75 złr. Groch pastewny 4.80 do 5·30 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9.— złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·80 do 4·40 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 33·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 35·— do 39·— złr. Kminek 32·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 9.— do 11.25 złr. Rzepak letni 10·25 do 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·75 złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne —·— do —·— złr Chmiel 80.— do 125·— złr. Spirytus gotowy 30·— do 31.75 złr.

OSTATNIA POCZTA

Oficyalna prasa niemiecka zabrała nareszcie głos w sprawie znanej depeszy o *modus vivendi* między Rzymem a Berlinem, a głos ten jest równie szorstkiem jak stanowczem *dementi* wieści o zawartej już ugodzie. *Provinzial Correspondenz* nazywa doniesienie rzymskie „rozmyślną mistyfikacyą“ a *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* usiłując wytłumaczyć swe dłuższe nieco milczenie, powiada, że przecież trudno wymagać od niej „aby strzelała do każdej w świat puszczonej kaczki“ i życzy dobrego apetytu tym „którym kaczki takie smakują.“ Jakich „smakoszów“ organ księcia Bismarcka miał na myśli, ruszając tym nieśmacznym konceptem, nie wiemy — to pewna, że głosy niedowierzania odezwały się w *Germanii* daleko wcześniej, aniżeli w *Provinz. Corr.* i że paniczny przestrach jaki depesza rzymska wywołała w obozie liberalnym, najlepszą jest wskazówką, po której stronie wieść o zawartej ugodzie znalazła wiarę. Cokolwiekby zresztą pisały organa berlińskiego rządu, faktem jes niezaprzeczonym, że rokowania między Rzymem a Berlinem są w pełnym toku i że właśnie w ostatnich dniach nadeszło do księcia Bismarcka nowe pismo kardynała sekretarza stanu Niny z nowemi propozycyami załatwienia *kulturkampfu*. Być może zresztą, że właśnie to pismo dało powód do pogłoski, tak energicznie teraz zaprzeczonej.

Uroczystość odsłonięcia posągu Thiersa w Nancy podaje prasie liberalnej pożądany temat do hymnów pochwalnych na cześć republiki francuskiej. Mianowicie prasa niemiecka wysila się na komplementa dla republikanów, przyczem dla kontrastu dostają się konserwatystom same obelgi i oszczerstwa. Wypadek na kolei w Nancy przedstawiany jest ze znaną dobrą wiarą jako dzieło konserwatystów, którzy chcieli się w ten sposób pozbyć panów Lepère, Leroyer, i jak się tam jesze nazywają ci wielcy mężowie, pasowani świeżo na rycerzy przez dziennikarzów pruskich, piszących korespondencye do *Köln. Ztg.* Ale wracając do samej uroczystości zanotować wypada, jako objaw charakterystyczny, dwa najświeższe produkty politycznej muzy, o których teraz rozpisują się dzienniki. Organ konserwatystów w Nancy *Gazette de l'Est* ogłosił w dniu uroczystości wiersz, który podnosi całą niestsowność tej owacyi republikańskiej w obliczu ludności Metzu i Strassburga, pogrążonych w żałobie po stracie ojczyzny:

„Pendant que vous chantez, Metz se lamente [et pleure,
Elle n'a pas quitté ses vêtements de deuil,
Le culte du passé dans son âme demeure;
L'ange de la Douleur s'est assis à son seuil.

Elle ne comprend pas, superbe en sa tristesse,
Les fêtes dont Nancy prépare la splendeur,
Ni vos chants insensés, ni votre folle ivresse.
Avez-vous oublié que Metz est votre soeur?...“

(Podczas gdy wy śpiewacie, Metz zawodzi i płacze, nie zrzucił on swych szat żałobnych, kult przeszłości przebywa w jego duszy, a anioł boleści zasiadł w jego murach. Dumny swym smutkiem nie pojmuje on radosnych, pełnych blasku uroczystości, jakie przygotowuje Nancy. Nie pojmuje on waszych śpiewów niedorzecznych ani waszego pijanego szału. Czy zapomnieliście, że Metz jest waszą siostrą?)

Tak odzywa się poeta konserwatywny. Odpowiada mu na to oficyalny piewca republiki, akademik Legouvé wierszem wygłoszonym u stóp posągu Thiersa, w którym nie bez politycznej *arrière pensée* powiada, że w tem stuleciu trzech mężów stanowiło o losach swej ojczyzny: Cavour, Thiers i Bismarck. To zestawienie w apelogii Thiersa z Bismarckiem wobec niezatartych jeszcze wspomnień *„de l'année terrible“* — jest także charakterystycznym zwrotem.

W angielskiej Izbie gmin postawił w poniedziałek kanclerz skarbu Northcote wniosek, „aby wyrażone zostało podziękowanie Izby wielce szanownemu lordowi Lyttonowi, wicekrólowi i generalnemu gubernatorowi Indyj, za zręczność i umiejętność, z jaką siły brytyjskie w Indyach użyte zostały do wykonania operacyj militarnych w Afganistanie“ — dalej generałom dowodzącym i oficerom armii, tak Europejczykom jak krajowcom za nieustraszoność, zręczność i wytrwałość, jakich dali dowody przy operacyach w Afganistanie, wreszcie podoficerom i żołnierzom tak europejskim jak indyjskim za ich waleczność w Afganistanie.

Przewódca opozycyi Hartington chciał wykreślić z tego wotum nazwisko lorda Lyttona. Wniesione następnie przez Gorove wypuszczenie tego nazwiska oraz przejście do następnego pytania, co wnosił Lawson, odrzucone zostały, pierwsze 146 głosami przeciw 33, drugie 140 głosami przeciw 26, poczem wniosek rządowy uchwalony został jednogłośnie.

Specyalny korespondent *Gołosu*, który się udał do Bułgaryi, aby być obecnym na koronacyi księcia, miał w pewnej karczmie pomiędzy Warną a Tirnową rozmowę z metropolitą ruszczuckim. Ze względu na to, że w chwili przybycia księcia do Warny. wznosili także Turcy okrzyki na jego cześć, powiedział „szanowny“ prałat, że Turcy czynili to jedynie ze strachu przed batami. Któżby ich bił? zapytał sprawozdawca. „Bułgarzy“ — brzmiała odpowiedź. Korespondent powiedział, iż słyszał, jakoby Bułgarzy źle się obchodzili z Turkami, na co arcybiskup mu odrzekł: „Turcy byli przez długi czas naszymi panami; obecnie jesteśmy górą i musimy spłacić dawne długi. Prawo Mojżesza mówi: Oko za oko, ząb za ząb. Turcy tyranizowali nas a obecnie; gdy Rossya nas wyswobodziła, chcemy tyranizować Turków“. Korespondent przypominał mu, że jest prawosławnym chrześcijańskim prałatem a nie żydowskim rabinem, na co mu arcybiskup odpowiedział, że chrześciaństwo jest oparte na ustawie Mojżesza. Korespondent zauważył, że Rossya walczyła za Bułgarów dlatego że są chrześcianami. Metropolita odpowiedział: „Żyjemy wśród takich stosunków wyjątkowych, że musimy sobie w ten sposób postępować“. Korespondent przerwał i powiedział, że ogłosi tę rozmowę, aby publiczność rossyjska mogła o tem sąd wydać. Metropolita: „Popi i zakonnicy będą stali po mojej stronie“. Wątpię o tem, powiedział korespondent; car wasz oswobodziciel z pewnością nie zgodzi się z wami. Metropolita prosił następnie korespondenta, aby nie ogłaszał rozmowy, gdyż mógłby mieć z tego powodu nieprzyjemności, zresztą mówił on tylko „żartem“. Korespondent: Rossya musi wiedzieć, na jak niebezpieczną grę się odważyliście; musi pamiętać o swoim własnym narodzie i wstrzymać się od udziału w walce, która będzie koniecznym wynikiem waszego postępowania. Rozmowie tej, powiada dalej korespondent, przysłuchiwało się około 30 żołnierzy, robotników i innych osób, gotowych każdej chwili słowa metropolity w czyn zamienić. W Warnie spoglądają na siebie rozmaite narodowości z wielką nienawiścią. Turcy doznają okropnego ucisku, szemrzą i odgrażają się Bułgarom, którzy się dopuszczają publicznych gwałtów, plądrują domy tureckie, a co gorsza, haremy, i napadają kobiety tureckie. Władze bułgarskie prześladują Turków i nie starają się zapobiedz gwałtom swoich ludzi. Turcy i Grecy uciekają w góry i tworzą bandy zbójeckie, które z każdym dniem wzrastają w liczbę. W okolicy Turtukai, Rasgradu, Sylistryi i Eskidżumy rabowanie wsi i podróżnych jest na porządku dziennym. Po niektórych drogach nie można już wcale podróżować. Urzędnicy bułgarscy nadużywają w sposób najohydniejszy swojej władzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zabrze, 6 sierpnia. W skutek wtargnięcia wody do kopalni dwaj górnicy zginęli, jeden jest ciężko ranny, a 11 dotąd nieodgrzebano.

Berlin, 6 sierpnia. *Nordd. A. Ztg.* powtarza oświadczenie *Prov. Cor.* o rzymskich depeszach i dodaje: Nie zapisaliśmy puszczonych w obieg pogłosek, gdyż nawet wskazane źródło nie wymagało zwrócenia uwagi. Być może, że Agencya Stefani, od której pochodzą te wiadomości, jest zawisłą od rządu włoskiego. Zkąd jednak rząd włoski może dowiadywać się o postanowieniach Watykanu. Niepodobna zbijać każdej w świat puszczonej baśni; komu te baśnie podobają się, niech w nie wierzy.

Berlin, 6 sierpnia. *Prov. Corr.* oświadcza, że wszystkie w ostatnich czasach z Rzymu w obieg puszczone wiadomości o stosunku Prus do Watykanu są sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy. Uzasadnionem jest przypuszczenie, że chodzi tu o umyślną mistyfikacyę. Hasło bliskich wyborów musi opiewać: samodzielność lub zawisłość dobrobytu narodowego od wysługiwania się obcym krajom, które usługi oddawane mogą w każdej chwili wypowiedzieć i w ten sposób pozbawić naród niemiecki warunków ekonomicznej i politycznej egzystencyi.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Rokowania z Grecyą rozpoczną się 9 b. m. Z Janiny donoszą, że tamtejsza ludność albańska zamyśla w dzień urodzin sułtana urządzić wielką demonstracyę anti-grecką. Sułtan przyjmuje dziś osobiście powinszowania. Garnizon otrzymał jednomiesięczny żołd zaległy.

Londyn, 7 sierpnia. Na bankiecie w Mansionshouse, urządzonym na cześć gabinetu, odpowiedział lord Beaconsfield w następujący sposób na toasty: „Kiedy ostatnim razem przemawiałem do lord-majora, stan rzeczy przedstawiał się krytycznie. Nasi przeciwnicy oskarżali nas, że zawarliśmy niepraktyczny traktat i że w Indyach zawikłaliśmy kraj w zgubną i nieszczęsną wojnę. Dziś ów niepraktyczny traktat został zupełnie wykonany. Cesarz rossyjski spełnił honorowo i z godnością swoje zobowiązania a obecnie wspólnie z rządem angielskim i innemi mocarstwami dąży do utrzymania i utrwalenia pokoju.“ Wspominając o zwłokach w przeprowadzeniu reform tureckich, podnosi mowca, że Turcy dopiero od kilku dni oswobodzeni zostali od inwazyi i że od czasu traktatu berlińskiego sułtan więcej niż jakikolwiek inny monarcha miał do walczenia z licznemi trudnościami. Traktat berliński ma na celu ubezpieczenie powszechnego pokoju a postanowienia jego zawierają dostateczne środki zaradcze na wypadek, gdyby w krajach, do których się traktat ten odnosi, powstały nowe trudności i niebezpieczeństwa. Naukowa granica w Indyach osiągnięta została z bezprzykładną szybkością i precyzyą — a równie spodziewać się należy rychłego i pomyślnego załatwienia kwestyi południowo-afrykańskiej. Gniotący dziś wszystkie cywilizowane kraje zastój handlowy, którego przyczyną były w dalszym rzędzie spekulacye bezwzględne i nieostrożne, dotąd niestety nie mógł być usunięty. Czuć się jednakże daje od pewnego czasu polepszenie, które poparte obfitemi żniwami wzbudza nadzieję, że najgorszy czas już minął. W końcu oświad-

cza się Beaconsfield za obecnym angielskim systemem posiadłości ziemskiej i oświadcza, że rząd tylko tym sposobem mógł pokonać wielkie polityczne trudności ostatniego roku, że kraj i stolica uważały sobie za obowiązek wspierać rząd, który stoi na straży majestatu korony i potęgi kraju. (Przeciągłe i huczne oklaski).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1879, godzina 2 min. 5. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 257·75. Akcye anglo-austr. 127·70 Akcye banku Union 88·50, Akcye kolei Karola Ludwika 233·—, Akcye kolei północnej 220·50, Akcye kolei południowej 90 50, Akcye kolei Alföld 138·—, Akcye kolei Elżbiety 184·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·—, Galic. oblig. indemn. 91·—, Losy z r. 1864 158·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 127·75, Rubel papierowy 1·22$^1/_2$, Wiedeńskie losy 112·30 Węgierskie losy 103·80, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 83·25. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 6 sierpnia, godzina 4 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.25 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 7 sierpnia. godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 271·75, Anglo austr. 128·—, Akcye banku Union 88·75, Kolej Kar. Ludw. 237 75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·27—, Rubel papier. 1·22$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 sierpnia 1879.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Lanckoroński z Wiednia, K. br. de. Vaux z Wiednia. W. Horodyski z Podola L. Sadowski z Rossyi. B. Ujejski z Strzelisk. L. Zwoliński z Wołynia. A. Javal z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. A. Rybicki z Rzeszowa. J. Pal z Tuligłowy.

Hotel Langa.

Pp. Dr. A. Lenz z Wiednia. W. Szajnocha z Wiednia. J. Kozlicz z Wiednia. A. Bogusz z Niegowic. A. Lampe z Warszawy. Z. Süssermann z Lipska.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Heisig z Zaleszczyk. W. Kwiatkowski ze Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. Dr. Nowicki z Mikołajowa. J. Steinhaus z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. Motutz do Stanisławowa. J. Dworzycki do Krakowa. M. Skibniewski do Brodów. M. Wolański do Krakowa. A. Zakrzewski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 sierpnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 731.86m. Psychrometr suchy 19.6°C. Psychrometr wilgotny 18.2°C. Prężność pary 14.7m. Wilgoć 87% Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 6

Temperatura powietrza + 15.7°R.

Barometr nad poziom morza 755.96

Barometr opada gwałtownie.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1879.

	płacą (walutą austr.)		żądają (walutą austr.)	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237	—	239	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	50	137	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	256	—	259	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	220	50	224	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5% w. a.	91	35	92	25
„ „ „ 4 pr. „	84	—	85	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	35	92	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	75	96	65
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	97	—	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	25	18	75
„ „ Stanisławowa	24	25	26	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	45
Dukat cesarski	5	39	5	47
Napoleondor	9	20	9	27
Półimperyał	9	42	9	52
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	65
„ „ papierowy	1	21$^3/_4$	1	23$^3/_4$
100 marek niemieckich	56	50	57	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 4 sierpnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67 10	67.25
luty-sierpień	67 15	67.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.45	68.60
kwiecień-październik	68.45	68 60
Losy z roku 1854 po 250 zł.	115.50	116.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	125.75	126.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	158 25	158 75
„ „ 1864 „ po 50 „	157.75	158 25
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.75	143.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 80	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78 65	78.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	87.75	—.—
Galicyi	91.—	91.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84.80	85 40
Węgier	87.75	88.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	128 30	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	271 90	272.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	795.—	805. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	583.—	585.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	184.50	185.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. k.	2207—	2213 -
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr	238 —	238 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.50	136.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	282. —	282.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90 —	90 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	104 —	104.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96 —
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91 75	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.75	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct	96. —	96.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98.—	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct	101.90	102 20
„ „ po 5 proct.	94. —	—·—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78 10	78.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.75	78 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105 —
„ „ po 100 zł. w. a.	99 50	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102 75	103.—
„ „ „ II emisyi	101.40	101 80
„ „ „ III „	100 75	101 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83 30	83.70
z r. 1867	86 30	86 60
z r. 1868	78.75	79.25
z r. 1872	75.—	75.50
Węg gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.—	73 50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168 25	168.75
Clarego po 40 zł. m. k.	36 —	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł	103 50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.—	18.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34.50
Palfiego po 40 zł. m k.	36.50	37 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	24 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	115.75	116 05
Paryż za 100 fr.	45.75	45.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.45.—	5.47.—
„ pełnej wagi	5.45.—	5.47.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22 50	9.23 —
Rossyjski imperyał	9.48.—	9 49.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 sierpnia 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	67	15
„ „ „ w srebrze	68	30
Renta w złocie	78	60
Losy pożyczki z roku 1860	123	—
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	271	60
Londyn	116	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	25—
Dukat cesarski men.	5	48—
100 marek niemieckich	56	90

Dziennik Urzędowy.

(5283) **Ogłoszenie.**

L. 7853. D chodzenia miejscowe celem założenia ksiąg grutowych dla gminy katastralnej Zarwanica rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 25 sierpnia 1879.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. miej. deleg. sądu powiat.

Złoczów dnia 25 lipca 1879.

(5269 1—3) **Edykt.**

L. 537. W dniach 22 września, 23 października i 24 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jacka Prokudy własnej pod lk. 82 w Poburzanach położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 68 złr. z p. n. na rzecz Feiwla Leib Karawan.

Cena wywołana 210 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Raszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 24 czerwca 1879.

(5271 1—3) **Edykt.**

L. 1730. W dniach 30 września, 30 października i 28 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Tomasza i Katarzyny Peszków własnej pod lk. 105 rep. 209 w Busku (krótka strona) położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 170 zł. z p. n. na rzecz Uliego Bernsteina.

Cena wywołania 950 złr. w. a

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 12 lipca 1879.

(5270 1—3) **Edykt.**

L. 4316. W dniach 30 września, 29 października i 28 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Marcina i Karoliny Musełków własnej pod lk. 91 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 28 złr. z p. n. na rzecz Wolfa Rotenberga.

Cena wywołania 655 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 20 lipca 1879.

(5272 1—3) **Edykt.**

L. 1335. W dniach 1 września, 13 października i 13 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Żołtanieckiego własnej pod lk. 78 rep 255 w Busku (Wolany) położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z p. n. na rzecz Manesa Reicha.

Cena wywołania 77 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 28 marca 1879.

(5273 1—3) **Edykt.**

L. 1310. W dniach 22 września, 23 października i 24 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana i Anny Czerskich własnej pod lk. 173 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 45 złr. z pn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 470 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 27 marca 1879.

(5275 1—3) **Edykt.**

L. 9036. W dniach 1 września, 13 października i 13 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana Dziuby własnej pod lk. 86 w Kozłowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 14 złr. w. a. z pn. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 242 złr. 80 ct. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 marca 1879.

(5274 1—3) **Edykt.**

L. 527 W dniach 22 września, 23 października i 24 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem. odbędzie się w sądzie licytacya realności po śp. Wacławie Peszek własnej pod lk. 164 w Busku (niemiecki bok) położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 80 złr. w. a. zpn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 305 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 28 czerwca 1879.

(5263 1—3) **Edykt.**

L. 16612. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1) Zniesienie w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II;
2) Suchowola w okręgu c. k. sądu powiatowego Janów-Zalesie;
3) Barszczowice;
4) Część w Barszczowicach Sołtystwo czyli Sołtyswszczyzna zwana w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego;
5) Prusinów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiat.;
6) Horyniec;
7) Wulka horyniecka;
8) Tarasówka;
9) Nowiny i
10) Podemszczyzna w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego;
11) Huta krzyształowa w okręgu Lubaczowskiego;
12) Teniatyska i
13) Potok w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.;
14) Packowice i
15) Młodowice w okręgu Niżankowickiego c. k. sądu powiat.;
16) Długie w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiat.;
17) Jatwięgi w okręgu Rudeńskiego c. k. sądu powiat.;
18) Sliwnica w okręgu Starasolskiego c. k. sądu powiat.;
19) Neugeldorf czyli Gelsendorf nowy w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat.;
20) Derzów w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiat.;
21) Część I Krechowice;
22) „ II „
23) „ III „
24) „ IV „
25) „ V „
26) „ VI „
27) „ VII Krechowice (21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, do gminy katastr. Krechowice) w okręgu Rożniatowskiego c. k. sądu powiatowego;
28) Stronibaby w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.;
29) Podjarków w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego;
30) Słobódka czyli Słoboda w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Zniesienie podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek. II;
2) Suchowola podlegających c. k. sądowi powiat. Janów-Zalesie;
3) Barszczowice podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.;
4) Prusinów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiat.;
5) Horyniec;
6) Wulka horyniecka;
7) Nowiny i
8) Podemszczyzna podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat.;
9) Huta krzyształowa podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat.;
10) Teniatyska z miejscowością Potoki podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
11) Packowice i
12) Młodowice podlegających Niżankowickiemu c. k. sądowi powiat.;
13) Długie podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.;
14) Jatwięgi podlegających Rudeńskiemu c. k. sądowi powiat.;
15) Sliwnica podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.;
16) Gelsendorf podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.;
17) Derzow podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi powiat;
18) Krechowice podlegających Rozniatowskiemu c. k. sądowi powiat.;
19) Stronibaby podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. miej. del.;
20) Podjarków podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.;
21) Słoboda czyli Słobódka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1, do 13 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 14, 15, 16 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 17 do 27 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 28, 29, 30 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 13 do ck. sądu krajowego we Lwowie, pod I 14, 15, 16 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 17—27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28, 29, 30 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 lipca 1879.

(5282) **Ogłoszenie.**

L. 7833. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Płuhów z koloniami Bronisławówka i Kazimirówka rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 11 sierpnia 1879.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. miej. deleg. sądu powiat.
Złoczów dnia 25 lipca 1879.

(5286 1—3) **Edykt.**

L. 127. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że w dniach 28go sierpnia 30 września i 30 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rostokach pod l. k. 132 położonej ciała tabularnego niemającej, do Mikołaja Włada należącej na zaspokojenie pretensyi Jana Rendygiewicza w kwocie 15 zł. 42 1/2 ct. w. a. a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 110 zł. w. a. przy 3 zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 11 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 30 maja 1879.

(5277 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3246. W dniach 15 września 17 października i 14 listopada 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 10 subrep 39 w Reszniatem położonej dłużników Maruni i Ilka Cyganów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rożniatów dnia 29 lipca 1879.

(5285 1—3) **Edykt.**

L. 1899. W dniu 15 września 20 października i w dniu 24 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 9 w Rudawie położonej spadkobierców śp. Antoniego Traski własnej ciała tabularnego niestanowiącej w objętości przeszło 22 morg. z budynkami.

Wadyum wynosi 335 zł. jest cena wywołania 3350 zł.

Dla możliwych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowice.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 30 czerwca 1879.

(5281 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7879. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Chaima Schächtera przeciw Mikołajowi Zapotocznemu pto 50 złr. w. a. realność dłużnika ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. k. 12 w Liskach położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 19 sierpnia, 19 września i 17 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 460 złr. w a. Zakład 46 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewskiego kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 4 lipca 1879.

(5276 1—3) **Zawezwanie.**

L. 1772. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem Józefa Brandys syna Jana Brandys ze Spytkowic, że w tutejszym sądzie toczy się spór przeciw niemu i innym o oddanie 1/4 roli Kowalczykowej w Spytkowicach wskutek pozwu Jana i Anny Rzeszutków i że termin do rozprawy w tym sporze na dzień 29 sierpnia 1879 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, zaczem c. k. sąd powiatowy wzywa Józefa Brandys, by się osobiście do sądu zgłosił lub ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Jarromi potrzebne dokumenta udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tego wynikające sam by sobie przypisać musiał.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów dnia 4 maja 1879.

(5294 1—3) **Edykt.**

L. 12041. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Kołodziejskiego, Maryi Kołodziejskiej i Józefa Kołodziejskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 stycznia 1879 l. 64360, tyczącej się dozwolonej ekstabulacyi prawa dożywocia i pobierania wszelkich dochodów z dóbr Ochotnica bez najmniejszego wyjątku, bez z dawania kalkulacyi aż do części dojścia do lat wieloletności najmłodszego syna Franciszka Kołodziejskiego, w stanie biernym dóbr Ochotnica na rzecz Maryi z Bingerów Kołodziejskiej 2ov. Mirowskiej. a następnie wedle dom. 232 pag. 253 ur. 14 on. na rzecz Józefa Kołodziejskiego zaintabulowanego, kuratorem adwokata dr. Romanowskiego z zastępstwem adwokata dr. Malego i o tem kurandów zawiadamia.

Lwów dnia 15 marca 1879.

(5218 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8796 Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pani Katarzyna Zassowska imieniem własnem i jako matka imieniem małoletniej Franciszki z Zassowskich Ząbeckiej i pani Marya Magdalena Zassowska pod dniem 13 czerwca 1879 l. 8796 przeciw pani Justynie Michalinie 2 im. z Krzyżanowskich Miłkowskiej i wspólnikom o wyeliminowanie ze stanu biernego licytacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa średnia i górna wierzytelności 9529 zł. pol. z pn. skargę wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin do wniesienia obrony 90 dniowy zakreślony został.

Ponieważ pobyt pierw zapozwanej Justyny Michaliny dw. im. z Krzyżanowskich Miłkowskiej jakoteż współpozwanych Antoniego Onufrego Krzyżanowskiego Zofii z Krzyżanowskich 1go śl. Rzeczyckiej 2go Napirkowskiej, Tomasza Tokarzewskiego i jego spadkobierców, tudzież spadkobierców Józefa Janickiego i dzieci Jana Celestyna Krzyżanowskiego, lub w razie ich śmierci pobyt ich spadkobierców nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa wymienionych tu zapozwanych, jakoteż niedobiętej masy spadkowej Anny z Wojtowskich Poboreckiej tutejszego adwokata Dra. Malawskiego z przydaniem mu substytuta w osobie adw. Dra. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo sami osobiście obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(5288 1—3) **Edykt.**

L. 3190. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu uwiadamia niniejszym edyktem Dominika Traczewskiego, Karolinę Traczewską i inne dzieci po ś. p. Walentym Traczewskim niewiadomych imion, dalej niewiadome z imienia dzieci po Józefie z Traczewskich Jugiewiczowej i po Leonie Traczewskim, iż dla nich jako powołanych z ustawy do dziedziczenia spadku po ś. p. Balbinie z Traczewskich Czyżewskiej a niewiadomych z miejsca pobytu kurator w osobie c. k. notaryusza tutejszego Adolfa Vayhingera ustanowiony został, i jemu rezolucya tutejszosądowa z dnia 20 marca 1878 l. 1252 przyznająca spadek po Balbinie Czyżewskiej testamentalnemu dziedzicowi Janowi Czyżewskiemu doręczoną została.

Stary Sącz dnia 18 czerwca 1878.

(5291 1—3) **Edykt.**

L. 5129. C. k. sąd pow. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta Łaszowskiego przymusowa sprzedaż 2/4 części jednej połowy realności l. 87|155 w Zniesieniu, Floryana Zygmunta dw. im. Wiśniowskiego, Agnieszki z Wiśniowskich Łobarzewskiej i Katarzyny Swieżyńskiej własnych, na zapłacenie czynszu gruntowego i propinacyjnego rocznych 94 zł. 50 ct. od r. 1850 zalegającego na dniu 15 września 1879 o godz. 10 przed połud. za lub niżej ceny szacunkowej 5445 zł. przedsięwziętą zostanie. Wadyum wynosi 272 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

O czem się obie strony, tudzież wierzycieli a to: Ernestynę Baczewską, Eliasza i Filomenę Galanków z miejsca pobytu niewiadomych i innych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, na ręce adw. Dra. Łubińskiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskiego i przez edykta zawiadamia.

Lwów dnia 16 czerwca 1879.

(5280 1—3) **Edykt.**

L. 5222. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Frimet Reizi dw. imion Fürst w kwocie 2.250 zł. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż realności l. 124/125 w Złoczowie Dom. IV. pag. 171 n. 4 i 5 haer. zapisanej, w zabudowaniu sądowem dnia 28 października 1879 i 26 listopada 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 1.791 zł. 34 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi 179 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych: Wienkorb Chaima Benjaminowicza, Josia Bykowskiego, Benjamina Wilzberga i Naftalego Herscha Ferszt i Hyacynta Magala, z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie dla ich nieznanych spadkobierców, tudzież dla wierzycieli którzyby po dniu 21 maja 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dra. Warteresiewicza na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 26 lipca 1879.

(5293) **Ogłoszenie.**

L. 30277. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Mojżesz Dawid Byk" fabr. wyrobu rumu i rozolisów w Zniesieniu (pod Lwowem) w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych na dniu 23 czerwca 1879 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako han.
Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(5284 1—3) **Edykt.**

L. 1959. Dnia 9 września i dnia 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności miejskiej pod l. 232 w Dębicy, dłużnika Jana Ziobrowskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Chaji Kirsch w kwocie 40 złr. w. a z p. n.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dębica 23 lipca 1879.

(5268 1—3) **Edykt.**

L. 129. W dniach 22 września, 23 października i 24 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności po śp. Łukaszu Bobrun i Chawrony Bobrun własnej pod lk. 3 w Łanczowce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 3 złr. 96 ct. z p. n. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 419 złr. w. a.

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Busk dnia 30 czerwca 1879.

(5278) **Obwieszczenie.**

L. 9220. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia, że firma „Hersch Izrael et Joseph Liebermann" z siedzibą główną w Borysławiu i poboczną w Mrażnicy do rejestru spółek handlowych wpisaną zostałą.

Spółka ta jest jawną na czas nieograniczony zawartą, a istniejącą od 10 lat i ma za przedmiot handel olejem i woskiem ziemnym. Członkowie tej spółki są Hersch Izrael i Józef Liebermann producenci oleju ziemnego i wosku ziemnego w Borysławiu bez oznaczenia kapitału zakładowego, a zastępstwo i podpis firmy wykonywują spólnicy zbiorowo.

Sambor 24 czerwca 1879.

(5242 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3258. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 11 sierpnia, 1 września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Judę Weniga wywalczonej sumy 10 złr. w. a. z p. n. przymusową sprzedaż realności w Głębokiem pod lk. 30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Dąbrowskiego własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 190 złr.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Rymanów 27 czerwca 1879.

(5215 3—3) **Edykt.** L. 2885.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż się odbędzie przymusowa publiczna licytacya folwarku (Majerhof) Bernadówka w ks. gł. Dom. 495 str. 346 zapisanego, wedle Dom 495 str. 348 poz. 3 wł., dłużników Henryka i Maryi Erbes, tudzież Ignacego i Antoniny Gronner własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego a to: czterech rat po 126 złr. 88 ct. w. a. z pn. i kapitału 3480 złr. 85 ct. a. w. zpn. w jednym terminie dnia 21 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie przedsięwziąć się mająca pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość folwarku przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7770 złr.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania 7770 złr. sumę 390 złr. bądź to w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. — Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zas wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

3. Na powyższym terminie licytacyjnym folwark Bernadówka nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedanym będzie.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony egzekucyę popierającą i dłużników oraz wierzyciel. hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po 22 października 1878 roku do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie zostsła, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra. Schönborna z substytucyą adw. Dra. Bindera.

Rzeszów dnia 3 lipca 1879.

(5212 3—3) **Edykt.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i reśztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 249 złr. 16 ct. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 10 w Książnicach położonej ciało tabularne posiadającej a własności dłużnika Piotra Smagi stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 27 sierpnia, dnia 24 września i dnia 27 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cena wywołania wynosi 1025 złr.

Wadyum zaś 105 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 11 czerwca 1879.

(3—3 5224

Edykt licytacyjny.

L. 354. C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż w dniu 25go sierpnia i 15 września 1879 10 godz. rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małżonKów Błażeja i Maryi Wiryńskich bez l. d. w Rawie położonej na rzecz Teofili Szczepańskiej pto 200 zł. z pn. lecz nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 512 zł.

Zakład 51 zł. 20 ct.

Bliższe warunki protokół opisania i ocenienia można w registraturze przejrzeć.

Rawa 4 czerwca 1879.

(5211 3—3) **Edykt.**

L. 2247. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 273 zł. 6 ct. a. w. z pn. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 71 w Piencbowie położonej ciało tabularne posiadającej a własność dłużniczej masy spadkowej ś. p. Jana Mętla stąnowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 27go sierpnia dnia 24 września i dnia 29 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice dnia 11 czerwca 1879.

(5227 3—3) **Edykt.**

L. 1361. C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Sabinę Ciepliński, Wandę Chmielowską Leokadyę Chmielowską i Helenę Chmielowską jakoteż niewiadomych z życia i miejsca pobytu dziedziców ś. p. Emilii Fryderyki dwojga imion Chmielowskiej, iż na pozew Heny Strauch przeciw nim i innym sukcessorom ś. p. Maurycego Chmielowskiego o zapłacenie kwoty 84 zł. 19 ct. w. a. do tegoż sądu pod dniem 12go maja 1874 l. 1936 wniesiony wskutek prosby ponownej Simona Langenauera cesyonaryusza powódki de praes. 14 lutego 1879 l. 552 do wniesienia obrony i dalsze sumarycznej rozprawy termin na dzień 27 sierpnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczony został, i że dla nich kurator w osobie Antoniego Namiesniowskiego z Ustrzyk ustanowiony został.

Wzywa się zatem wyż wymienionych zapozwanych, aby względem wniesienia obrony z ustanowionym kuratorem porozumieli się, lub też innego pełnomocnika sobie obrali.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 20 czerwca 1879.

(5243 3—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Nathana Gelbera w kwocie 136 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 124 w Wiśniowczyku położonej, dłużników Jana i Katarzyny Terlickich własnej na dniu 21 sierpnia i 24 września 1879 o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność na wyż wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 225 zł. wynoszącej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wiśniowczyk dnia 10 czerwca 1879.

(5237 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 9 lipca 1879 l. 4557 dla czwartej zwyczajnej 13 października o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linsbauera, Władysława Samolewicza Teofila Brzeźnickiego, i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k Sądu obwodowego

Złoczów dnia 31 lipca 1879.

(5234 3—3) **Edykt.**

L. 5005 Na dniu 11go września 10go października 10 listopada 1879 odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności małżonków Wojciecha i Anastazyi Mutka w Kamionce strumiłowej na przedmieściu Zabużu pod l. k. 53 położonej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 133 zł. 76 ct. z pn. która to realność przy I i II terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 300 lub za takową przy trzecim poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania wraz z ocenieniem mogą być w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kamionka str. 15 grudnia 1878.

(5228 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3381. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 22 kwietnia 1879 do l. 5867 celem ściągnięcia sumy wekslowej 100 zł. z 6% odsetkami od 27 października 1874 bieżącemi kosztami 6 zł. 57 ct., 6 zł. 22 ct. i 9 zł. 90 ct. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 6 w Lesiecznikach położonej, dłużnika Petra Fedyka jak wykaz hipoteczny 52, księgi gruntowej Lesiecznik, własnej obejmującej parcele gruntowe l. kat. 57, 76/1 77 i 272, 334, 420, 578, 647/2 pod następującemi warunkami;

I. Sprzedaż tej realności odbędzie się na razie w dwóch terminach t. j dnia 8 sierpnia 1879 i dnia 5 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed połud. w zabudowaniu tutej. sądu z tem, że realność ta przy tych terminach li tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie gdyba powyższa realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 października 1879 o godzinie 10 przed połud. poczem ta wyżwymieniona realność i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania ustanawia się kwota 1032 zł. w. a. sądownie w drodze oszacowania na dniu 3 września 1878 uzyskana.

III. Każdy kupienia chęć mający winien przed rozpoczęciem sprzedaży dziesiątą część ceny szacunkowej t. j. kwotę 103 zł. 20 ct. jako wadyum w gotówce do rąk komisyi sprzedającej złożyć, która tym którzy przy kupnie się nie utrzymają natychmiast zwróconą będzie.

IV. Nabywca realności winien połowę ceny kupna i sprzedaży wliczając swój zakład czyli wadyum po doręczeniu uchwały którą akt licytacyi do wiadomości sądu przyjętym będzie, zaś drugą połowę ceny kupna do dni 60 od doręczenia mu powyższej uchwały w depozyt sądowy złożyć.

V. Gdyby nabywca warunków w punkcie IV oznaczonych niedopełnił, natenczas na koszt i niebezpieczeństwo jego nowa przymusowa sprzedaż rozpisaną, realność ta w jednym tylko terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie, kupiciel zaś jako niedotrzymujący warunków złożone wadyum utraci, które w każdym wypadku choćby nawet przy ponownej sprzedaży wyższa cena uzyskaną została, na rzecz wierzycieli przepadnie, ale oprócz tego za wszelką wynikłą szkodę odpowie.

VI. Po uiszczeniu całej ceny kupna i sprzedaży zostanie kupicielowi wydany dekret własności kupionej realności i tenże w fizyczne posiadanie tejże wprowadzony, a wierzytelności hipoteczne z kupionej realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

VII. Wszelkie podatki i daniny grutowe od dnia oddania posiadania sprzedanej realności należące się, z ceny kupna wypłacone będą, zaś wszelkie następne, przejdą na nabywcę.

VIII. Należytość prawną od rzeczonego kupna marką stęplową do protokołu licytacyjnego opłacić ma nabywca.

IX. Z resztą odseła się kupienia chęć mających do aktu oszacowania i wyciągu hipotecznego, które w tusąd. registraturze przejrzane być mogą, a względem podatków na tej realności ciążących do c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

O czem się kupienia chęć mających jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, z tem uwiadamia że dla nich kuratora w osobie zastępcy notaryusza p. Bujnowskiego ustanowiono.

Zaleszczyki 13 maja 1879.

L. 29356. (5248 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowem archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a., rozpisuje się iniejszem konkurs.

O te posady ubiegać się mają tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości a względnie dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 września 1879.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 29 lipca 1879.

(5219 3—3) **Edykt.**

L. 7532 C. k. sąd powiatowy miejsk. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę 1o. Stachową, 2o. Malcową, że dnia 2 maja 1879, l. 7532, wniósł Maciej Starzec przeciw niej pozew o oddanie w dzierżawę realności pod nr. 101 w Żukowicach nowych i że wskutek tego ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Kaczkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Forysta, temuż skargę doręczono i do obrony termin na dzień 2go września 1879 o godz, 10 rano wyznaczono.

Poleca się zatem pozwanej, aby na terminie tym albo sama stanęła, albo też potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzieliła lub innego obrońcę sobie obrała, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów dnia 18 maja 1879.

(5235 3—3) **Edykt.**

L. 3448. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Kaźmierza i Barbary Szklarskich w kwocie 48 złr. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 233 w Żywcu położonej, wedle ks. gr. miasta Żywca tom. VII pag. 170 Józefa i Ludwiki Szymońskich własnej w dwóch terminach dnia 16 sierpnia 1879 i dnia 16 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena wywołania wynosi 730 złr., zaś wadyum 73 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 15 lipca 1879.

(5251 3—3) **Konkurs**

L. 14397. Na posady: a) dwóch prowizorycznych konduktorów pocztowych z roczną płacą po 400 złr. dodatkiem 25/00 czynnej służby i dodatkiem na ekwipowanie i mieszkanie po 50 złr. rocznie, za kaucyą w kwocie 400 złr. b) dwóch prowizorycznych listonoszów z rocznem wynagrodzeniem po 350 złr. dodatkiem 25/00 czynnej służby i suknią służbową in natura, za kaucyą 300 złr., a ewentualnie, gdyby te posady zostały nadane osobom niższe stanowiska zajmującym,

c) czterech prowizorycznych woźnych pocztowych z rocznem wynagrodzeniem po 350 złr. dodatkiem 25/00 czynnej służby i suknią służbową in natura, za kaucyą po 200 złr.

Podanie zaopatrzone przepisanemi wywodami należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 3 sierpnia 1879.

(5222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3328. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schüssla przeciw Tymofijowi Żełenczukowi w kwocie 280 zł. z pn., sprzedaż realności pod l 651 i 164 w Bystrzycu położonej, w 3 terminach, a to w dniu 5 września, 15 października i 13 listopada 1879, każdym razem o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami.

1) Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 zł. w. a.

2) Chęć kupienia mający ma złożyć wadyum w kwocie 12 zł. w. a.

3) Realność ta przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć.

Kossów dnia 6 czerwca 1879.

(5238 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 712. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Nisena Heindla kwoty 50 złr. w. a. z pn. realność włościańska pod l. 209 w Lisowicach położona ciała tabularnego niestanowiąca Fedia Makuty własna w sądzie tutejszym na dniu 30 września 1 79, 28 października 1879 i 27 listopada 1879 o godz. 10 rano a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wnosi 90 złr. a wadyum 9 złr.

Resztę warunków licytacyi każdym razem w sądzie przejrzeć można.

Bolechów 28 kwietnia 1879.

(5216 2—3) **Edykt.**

L. 10026. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana hr. Bąkowskiego, względnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że Konstanty Pietruski, na dniu 4 lipca b. r. do l. 10026 wniósł tutaj przeciw pierwszemu pozew o orzeczenie, że obowiązek Ignacy z Pietruskich Chojeckiej, utrzymywania właściciela dóbr Hnizdyczów i Wolica w spokojnem posiadaniu tych gruntów włościańskich, które przy sposobności ułożenia granic między temi dobrami Jusyptycze, Chanowce Ruda i Kochawina z rzeczonych właśnie czterech dóbr ostatnich wydzielone i do dóbr Hnizdyczów i Wolica wcielone zostały, w stanie biernym połowy dóbr Ruda, na rzecz Jana hr. Bąkowskiego wedle Dom. 27 pag. 70 n. 8 on. zaintabulowany, ze stanu biernego rzeczonych dóbr ma być wykreślony. Pozew dla pozwanego wręczono postanowionemu dla tegoż kuratorowi ad actum adwokatowi Jakubowi Kohn w Samborze, na zastępcę którego wyznaczył sąd adwokata tutejszego Budzynowskiego, wzywa się przeto pozwanego a względnie prawonabywców tegoż, ażeby się zgłosił w tym sądzie, albo postanowionemu dla niego kuratorowi udzielił odpowiedną informacyę do obrony w tej sprawie lub też innego zastępcę sobie obrał i wymienił takowego sądowi.

Sambor 8 lipca 1879.

(5239 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2334. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Rebita i Anastazyi Mazur o zapłacenie 89 złr. 19 ct. w. a. z p. n. odbędzie w tutejszym sądzie publiczną licytacyę realności włościańskiej w Gdeszycach pod l k. 29/26 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Jędrzeja Rebity i Anastazyi Mazur własnej, w trzech terminach dnia 17 września, 22 października 26 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wzwołania 1000 złr.

Zakład 100 zlr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Niżankowice dnia 23 kwietnia 1879.

(5241 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 206. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 22 września, 22 października i 24 listopada 1879, każdego razu o 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 120 w Płaszowie położonej, Katarzyny Jaskowej własnością będącej, a to na rzecz Józefa Steina.

Cena wywołania wynosi 1245 złr.

Wadyum 124 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 22 lutego 1879.

(5226 2—3) **Edykt.**

L. 7268. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Antoniny Czulicowej w ilości 316 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala na 2265 złr. 41 ct. w. a. ocenionej połowy realności pod l. sp. 91 w Sokalu na dnie 20 października i 25 listopada 1879 zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne 226 złr. 55 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny tudzież protokół opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 28 czerwca 1879.

(5245 2—3) **Edykt.**

L. 32656. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wigdora Grünn, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 29 marca 1879 l. 12490 ustanowiono mu kuratora adwokata dr. Hoźera z zastępstwem adwokata dr. Jekelesa.

Wzywa się więc Wigdora Grünn, by w należytym czasie osobiście się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał, lub też innego wybrał zastępcę, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów dnia 19 lipca 1879.

(5213 2—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd powiatowy w Sanoku, zawiadamia niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu, wierzycieli hipotecznych realności l. k. 20 w Sanoku a to: niewymienionego z nazwiska właściciela sumy 300 złp. pod nazwą „Wyderkaw“ dalej Alojzę Wilchelminę Schwarz, Kornelę Schwarz, Karolinę Elżbietę Schwarz, Jana Nepomucyna Schwarz, Ludwika Franciszka Schwarz i Teklę Fischer, że na prośbę Feuwla i Mary Nelenzahlów uchwałą z dnia 25 marca 1879 l. 1845 dozwolonem zostało wydzielenie z ciała tabularnego realności l. k. 20 w Sanoku części 21 metrów 48 centim. długiej a 11 metr. 6 centim. szerokiej i utworzenie nowego ciała tabularnego za przeniesieniem wszystkich ciężarów realności l. k. 20 i że ich nazwisko, życie i miejsce pobytu nie jest wiadomym, dla nich celem doręczenia rzeczonej uchwały, kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Iskrzyckiego ustanowionym został, któremu uchwała ta doręczoną zostaje.

Sanok dnia 25 marca 1879.

(5249 2—3) **Edykt.**

L. 33375. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że mianował p adwokata dr. Goldberga z substytucyą adwokata dr. Weissa kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Lubieńskiego przeciw któremu Mikołaj i Paulina Glińscy pod dniem 11 lipca 1879 l. 33375 pozew wnieśli o uznanie prawa własności $^1/_3$ części realności czyli gruntu pod nr. 302 $^2/_4$ we Lwowie i że powyższy pozew dla tegoż Karola Lubieńskiego z wezwaniem wniesienia obrony w dniach 30 do rąk kuratora adwokata dr Goldberga doręczono.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(5217 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8932. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski jako sąd handlowy niniejszym edyktem ogłasza, iż firma handlowa „Lippert i syn“ nakaz zapłaty sumy wekslowej 126 mark D. R. W. dnia 24 maja 1879 l. 7591 przeciw I. Teitelbaumowi uzyskała.

Ponieważ pobyt zapozwanego I. Teitelbauma nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dra. Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, aby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał

Tarnów dnia 19 czerwca 1879.

(5262 2—3) **Edykt.**

L. 27674. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala na prośbę ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi 78 zł. 20 ct. w. a, 78 zł. 20 ct. i 1618 zł. 17 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 670$^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 148 p. 364 n. 4 haer. dłużnika Szymona Klim własnej, a jak Dom. 148 p. 369 n. 12 on. i Dom. 148 p. 371 n. 14 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się ryczałtowo w sądzie tutejszym na terminach 28 sierpnia 1879 i 30 września 1879, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 3419 zł. i na obydwóch terminach powyższych sprzedaż niżej tej ceny miejsca mieć nie może.

Wadyum ustanowione na 341 zł. 9 ct. a do ewentualnego ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczony termin na dzień 30 września 1879 o godz. 4 po południu. Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze, a na terminach licytacyi w obec delegowanej ku temu komisyi sądowej. Odsełając wreszcie chęć kupienia mających co do ciężarów hipotecznych do tabuli miejskiej zaś co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego zawiadamia się o rozpisaniu niniejszej licytacyi dotychczasowych hipotecznych wierzycieli a to: Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie na ręce Dyrektora pana Dra. Zgórskiego, zaś Jana Postę z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1879, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego za podstawę przy rozpisaniu tej licytacyi służącego do tabuli miejskiej weszli, jakoteż tych którymby, bądź obecnie rozpisanie licytacyi, bądź też którakolwiek z późniejszych uchwał, albo weale nie, albo nie w należytym czasie doręczoną została, do rąk kuratora dla nich w osobie p. adw. Dr. Tilla z substytucyą p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(5233 2—3) **Edikt.**

Zl. 30946. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß Leib Necheles als Verweser der Betabtheilung Assire in Lemberg eine Bagatelklage z. Z. 30946/79 gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Moses und Wolf Rosenberg wegen Zahlung von 30 fl. C. M. ausgetragen hat, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf den 11 September 1879 und 9 Uhr Vormittags bestimmt worden ist. Es werden daher die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Moses und Wolf Rosenberg, für welche auf ihre Gefahr und Kosten der Hr. Advokat Dr. Wilchelm Zucker mit Substituirung des Adw. Dr. Weiss zum Curator bestellt worden ist aufgefordert, dem bestellten Curator die nötigen Gegenbeweismittel zuverschaffen, oder allenfalls einen anderen Sachwalter dem Gerichte gehörig bekant zu geben.

Lemberg am 23 Juli 1879.

(5214 2—3) **Edykt.** L. 2175.

I. Wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 29 marca 1879 l. 14369 celem zaspokojenia c. k. uprzywilowanemu galic bankowi hipotecznemu od Freidy Landau należących się sum:

a) 187 złr. 11 ct. z procentami 6% od d. 18 lutego 1876 i kwoty 93$^1/_2$ ct. z potrąceniem kwoty 39 złr. 8 ct. na rachunek zal-głości złożonej

b) 187 złr. 11 ct. z procentami 6% od d. 18 sierpnia 1876 i kwoty 93$^1/_2$ ct.

c) 187 złr. 11 ct. z procentami 6% od d. 18 lutego 1877 i kwoty 93$^1/_2$ ct.

d) 187 złr. 11 ct. z procentami 6% od d. 18 sierpnia 1877 i kwoty 93$^1/_2$ ct.

e) 2317 złr. 92 ct. z 7% procentami od dnia 18 lutego 1878 nareszcie

f) kosztów sądowych w ilości 18 złr. 26 ct. jako też kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 złr. 17 ct. przyznanych rozpisujemy przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 66 str/96 now. w N. Sączu położonej Freidy Landau wedle Dom. VII p. 470 n. 6 haer. własnej, która to publiczna sprzedaż w trzech terminach t. j. na dniu 24 września, na dniu 24 października i na dniu 26 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali sądu tutejszego przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6716 złr. w. a.

2 Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 6716 to jest sumę 672 bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowem złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 2 grudnia 1879 z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

II. O czem zawiadamia się strony sporne Swietny c. k. Sąd krajowy we Lwowie i wierzycieli hipotecnych; mianowicie:

1. Ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu podatkowego i należytościowego tudzież uprzywil. wierzytelności.

2. Freidę Nebenzahl w Nowym Sączu

3. Dr. Leona Bersona w Nowym Sączu

4. Wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 5 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adw. Dra. Żelechowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Jarosza.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 czerwca 1879.

(5254 2—3) **Edykt.**

L. 12151. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Asona Imbera kupca, w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowym położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. Linka w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. Nechemiosza Himelfarba w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 sierpnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 września 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym. lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 30 września 1879 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 2 sierpnia 1879.

(5240 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2052. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Laji Blumenberg przeciw Hnatowi i Annie Procakom o zapłacenie 80 zł. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Chraplicach pod l. k. 21 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Hnata i Anny Procaków własnego, w trzech terminach 17 września 22 października 26 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 520 zł.

Zakład 52 zł. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 30 marca 1879.

(5253 2—3) **Edykt.**

L. 4399. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż nad Walentym Bieńkowskim, także Kuchtą zwanym z Winnik z powodu tegoż niedołęztwa, zarządzoną została uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 28 czerwca 1879 l. 4950 kuratela.

Kuratorem zamianowano Grzegorza Kijaka z Winnik.

Winniki 7 lipca 1879.

(5236 2—3) L. 1368.

Ogłoszenie konkursu.

L. 1368. Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25%.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 8 sierpnia 1879 r. liczyć się mających do Prezyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

C. k. Prezydum Sądu obwodowego

Nowy-Sącz dnia 30 lipca 1879.

(5258 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2731. Ze Strony c. k. Sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach:

19 sierpnia
21 października 1879.
24 listopada

każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż parcel pól w Niwie w Szelpakach Daniły Soja własnej, ciała tabularnego niestanowiących w celu ściągnienia kwoty 255 zł. z pn. na rzecz Joela Frenkla, na 1 i 2 terminie parcele tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej regi traturze.

Zbaraż dnia 24 maja 1879.

(5256 2—3) **Edykt.**

L. 1803. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Verständiga w kwocie 219 zł. a. w. z przynależytościami połowa realności w Kolbuszowy pod l. 28 położonej ut. dom. 1 pag. 191 n. 2 haer. Symhy Mantla własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 14 sierpnia 16 września i 28 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. a. w. a wadyum 400 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszewa z dnia 27 czerwca 1879.

(5255 2—3) **Edykt.**

L. 5717 C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia Andrzeja Klewanowicza względnie tegoż niewiadomych spadkobierców iż Feb. Kapelusz Jsk. Kapelusz i Abr. Kapelusz wnieśli przeciw niemu pozew dnia 30go maja r. b. l. 5717 który do ustawy ustnej zadekretowany został z terminem na 20go sierpnia 1879. Ustanawiając dla tychże kuratora w osobie adwokata Dra. Ornsteina z substytucyą Dra. Kurysia i doręczając pozew do rąk pierwszego wzywa się tychże, aby tymże zastępcom potrzebną informacyę i dowody wcześnie udzielili lub innego obrali sobie zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brody dnia 14go czerwca 1879.

(5260 2—3) **Edykt.**

L. 28378 C. k. sąd powiatowy m. dlg. S. I. we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Wojcicką, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie dozwoloną została na zaspokojenie sumy 940 zł. z pn. intabulacya egzekucyjna i sekwestracya dochodow realności l. 418$^1/_4$ tudzież egzekucya na ruchomości i że celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 18 czerwca 1879 l. 24280 i uchwały tabularnej zapaść mającej ustanowił dla niej kuratorem adw. Dra. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dra. Włodzimirza Czemeryńskiego.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(5267) **Ogłoszenie.**

L. 5530. Komisya hipoteczna g. k. sądu pow. w Białej zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gm. kat. „Wilkowice“ z osadami: „Bór Łodygowski“ i „Bór Wilkowski“ dnia 25 sierpnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Biała 4 sierpnia 1879.

(5290) **Edykt.**

L. 6345. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowycq do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Podhajczyki obrębie c. k. Sądu powiatowego w Zborowie położonej składa się protokoła tych dochodzeń z dotyczącemi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie w dniu 11 sierpnia 1879 do prowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu pow.

Zborów dnia 31 lipca 1879.

(5287) **Obwieszczenie.**

L. 4089. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1879 rozpoczyna dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Zbydniów i Majdan Zbydniowski.

Rozwadów dnia 29 lipca 1879.

(5289 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3661. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie obwieszcza, że końcem ściągnięcia na rzecz spadkobierców Mikołaja Demkow należytości 6 złr. 50 ct. z przynależytości odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia, 25 września i 23 października 1879 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod nr. kons. 233 w Wólce mazowieckiej położonej Enocha Federa własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 120 złr. zaś wadyum 12 złr.

Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 27 czerwca 1879.

(5279 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2035/prez. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Prezydyum c. k. obwodowego w Tarnowie 3 sierpnia 1879.

(5261 2—3) **Edykt.**

L. 30540. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw małżonkom Dawidowi i Esterze Mühlfeldom o resztę kapitału 1411 złr. 79 ct. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 125 m położonej wedle Dom 106 pag. 387 n. 16 haer. na imię Dawida Mühlfeld i Estery Mühlfeld zapisanej a powyższej wierzytelności galic. kasy oszczędności wedle Dom. 106 p. 401 n. 39 on. za hipotekę służącej przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 11 września i dnia 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole odbyć się mającą, na których realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 21000 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 2100 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W końcu oznajmia się że dla wierzyciela hipotecznego Wolfa Koller z miejsca pobytu niewiadomego jakoteż dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 czerwca 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Skowroński kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Gnoiński mianowany został.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(2566 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8940. Za zaległą należytość prawną w kwocie 1093 zł. 75 ct. wraz z procentami zwłoki na tabularnej części dóbr Bratkowce „Austerya“ zwanej, ciężącej, koło Stryja położonej, Pana Dawida Bechera własnej wydzierżawioną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 29 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego c. k. Starostwa do wyż nazwanej części należąca karczma z prawem propinacyi dystylarnią i innemi tam znajdujące się zabudowania, tudzież 30 morgów ornego pola 10 morgów łąki i pasza na 70 sztuk bydła.

Jako cena wywołania ustanawia się obecny czynsz dzierżawy w kwocie 2600 zł.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 250 zł.

Inne warunki licytacyjne mogą być w tutejszem c. k. Starostwie przejrzane.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Stryj dnia 30 lipca 1879.

(5166 3—3) **Edykt.**

L. 2984. Ck. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do wiadomości, iż w sporze egzekucyjnym Józefa Mołonia o intabulacyę prawa zastawu w sumie 27 złr. 95 ct. w stanie biernym leżącej masy Jędrzeja Mołonia pod l. 7 w Manasterzu leżącej kuratorem dla tejże masy c. k. notaryusz Jan Wodecki ustanowionym został.

Przeworsk 28 maja 1879.

(5159 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4764. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie i Józefowi Paździerskim pto 228 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 25 w Żabodrukach położonej, dnia:

1 października
4 listopada 1879
2 grudnia

każdym razem o godzinie 10 przed południem na pierwszych dwu terminach powyżej ceny szacunkowej 500 zł. lub za takową iż na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka dnia 31 maja 1879.

(5250) **Ogłoszenie**

L. 29710. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Towarzystwo kredytowe w Jaryczowie nowym Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ w rejestr handlowy dla firm gospodarczych i zarobkowych dnia 20 czerwca 1879 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że Towarzystwo to zawiązało się na podstawie pisemnego układu z daty Jaryczów 20 maja 1879, że Dyrekcya składa się z trzech członków mianowicie: Dyrektora, kasyera i kontrolora, którzy do podpisywania firmy Towarzystwa w ten sposób, iż pod firmą Towarzystwa podpisy wszystkich członków Dyrekcyi umieszczone być mają są upoważnieni, i że obecnie Herscha Handelsmann na dyrektora Abischa Kelblain na kasyera i Leiba Goldberga na kontrolora, zaś Ozyasza Blaustein na zastępcę dyrektora, Markusa Borucha Handelsmanna na zastępcę kasyera, a Izaaka Seemann na zastępcę kontrolora wybrano.

Lwów d. 28 czerwca 1879.

(5185) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 205 Nummer des politischen Tagblattes „Constitutionelle Vorstadt-Zeitung“ ddo. 27 Juli 1879 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1879.

Schwaiger m. p.

Fellner m. p.

(5124) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 Juli 1879, Zl. 16212 die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Tydni delnicke listy“ Nr. 38 vom 11 Februar 1879 wegen des Artikels „Na oslavu vladaru uražen clovek“ nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1879, Z. 16647, die Weiterverbreitung der bei J. K. Vilimek in Prag gedruckten, im Verlage der Herausgeber der „Socialpolitischen Rundschau“ in Reichenberg 1879 erschienenen Brochure „Wegweiser zur Gründung von Arbeitervereinen sowie von Büchern und Brochüren für Arbeitervereine“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

(5230) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 60 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Militärzeitung Vedette“ vom 27 Juli 1879 in dem Artikel mit der Aufschrift „Ueber die Besetzung von Novi-Bazar“ dessen ganzem Inhalte nach das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes von 17 Dezember 1862 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Juli 1879.

Schwaiger m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt Druckschrift „Volksfreund“, Probenummer de dato London, Sonnabend 12 Juli 1879, den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St. G., der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G., dann das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 300 und 302 St. G.; ferner der Inhalt der Druckschrift „Die zehn Gobote“, Druck der Schweiz. Vereinsbuchdruckerei in Hottingen-Zürich, das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G., der Inhalt der Druckschrift „Soldatenlied“ (nach der Melodie „Bei Warschau schwuren“) den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G, ferner der Inchelt der Druckschrift „Anti Syllabus“ (Verlag der Volksbuchhandlung Zürich-Hottingen-Zeltweg) den Thatbestand des Vergebens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 302 und 303 St. G., endlich der Inhall der Druckschrift „Ceterum censeo“ von Dr. Friedrich Krasser den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G.. sowie des Verbrechens nach §. 65 a St. G. begründe, es wird nach den §§. 486, 487. 488. 489 und 493 St. P. O. und Justiz-Ministerialerlaß vom 4 Februar 1863, Z. 114 die Beschlagnahme dieser Druckschriften bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen.

(5247) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 2 und 3 Nummer der in New York erscheinenden periodischen Druckschrift „Tydni delicke listy“ vom 3 und 10 Juli 1879 das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach §. 63, Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a, Religionsstörung nach §. 122 b, und das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 Juli 1879.

Schwaiger m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 und 24 Juni 1879, Zl. 16823, 17144 und 17293 die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Narodni listy“ Nr. 169 vom 17 Juli 1879 wegen des Leitartikels „Novi ubytovaci zakon“ nach §. 65 a St. G.;

„Pravo“ Nr. 9 vom 19 Juli 1879 wegen des Correspondenzartikels „Z vychodnich Cech“ dann wegen des in der Beilage abgedruckten Artikels „Odpoved ceske žene o povinostech“ nach §. 303 St. G.;

„Cech“ Nr. 165 vom 22 Juli 1879 wegen des Artikels „Založny a lichva“ nach §. 300 St. G.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht, in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1879 Zl. 3575P|31fD, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo“ Nr 153 vom 21 Juli 1879 wegen des Artikels „Facciamola da spettatori“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 26 Juli 1879, Z. 6680, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod“ Nr. 168 vom 24 Juli 1879 wegen der Original-Correspondenz „Iz Prezida 16 julija“ beginnend mit „Riedko Kada“ und endend mit „patrioticku duznost“ nach §. 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 4195 (5297 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Budowę szpitalu w Drohobyczu z twardego materyału o jednem piętrze, mianowicie wykonanie potrzebnych niżej wymienionych robót wraz z dostarczeniem odnośnych Grupa I. ziemne, murarskie i kamieniarskie 22.894 zł. $8^1/_2$ ct.

Roboty potrzebne wraz z dostarczeniem odnośnych materyałów i narzędzi są następujące i wynosi ich cena kosztorysem objęta, która się przeto ustanawia. wywoławczą, a to: do każdej roboty materyałów i narzędzi oddą gmina miasta Drohobycza drogą licytacyi ofertowej w przedsiębiorstwo, a to wedle jej wyboru albo częściowo czyli na grupy. albo też razem; zastrzegając sobie swobodę przyjęcia tej oferty, którą za najkorzystniejszą dla siebie uważać będzie.

Grupa II. ciesielskie i stolarskie 6.283 zł. $91^1/_2$ ct.
Grupa III. ślusarskie i kowalskie 1.914 zł. 99 ct.
Grupa IV. blacharskie 2.039 zł. 89 ct.
Grupa V. lakiernicze 489 zł. 65 ct.
Grupa VI. szklarskie 502 zł. 22 ct.
Grupy zbiorowe od I do włącznie VI 34.125 zł. 48 ct.

Plan, przedmiar, kosztorys, warunki ogólne i szczegółowe, oraz wzór deklaracyi (oferty) przejrzane być mogą w tutejszym urzędzie gminnym.

Budowa musi być ukończoną do 30 czerwca 1881.

Poręczne (wadyum) wynosi 5% ceny wywoławczej, a kaucya za dopełnienie kontraktu 10% ceny podaży.

Wadyum należy złożyć osobno w tutejszej kasie miejskiej, złożenie ma być zatwierdzonem przez kazę na kopercie oferty.

Licytacya odbędzie się tylko ofertami opieczętowanemi, które wnieść lub przesłać należy do Zwierzchności gminnej **najdalej do dnia 28 sierpnia 1879 o godzinie 5 po południu**, z udzeniem której w obecności ubiegających się o przedsiębiorstwo nastąpi komisyonalne otwarcie i podanie do wiadomości wniesionych ofert.

Od Zwierzchności gminy
Drohobycz dnia 4 sierpnia 1879.

L. 1192. (5259 2—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. w. a. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej, wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza Rada zboru izraelickiego, do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów dnia 31 lipca 1879.

Filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

we Lwowie,

będąc upoważnioną ze strony Jeneralnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika do wydawania nowych **arkuszy kuponowych do akcyj c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika,** uprasza P. T. panów akcyonaryuszy, by chcieli przedłożyć talony od akcyj wymienionych w kasie jej, od dnia 28 b. m. począwszy w zwykłych godzinach urzędowych, w zamian których otrzymają po upływie dni kilkunastu i za zwrotem kosztów pocztowych odnośne arkusze kuponowe.

Konsygnacye talonów mają być przedłożone w dwóch egzemplarzach i wydaje takowe bezpłatnie kasa podpisanego zakładu.

Filia c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Lwów dnia 7 sierpnia 1879.

(5

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wernera.